Nr. 338 (3545) — Warszawa, PIĄTEK 30 Listopada 1928 — ROK XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

„REFORMA" KONSTYTUCJI WE WŁOSZECH

Po sześciu latach „konstytucyjnych" rządów, sprawowanych przy formalnem istnieniu konstytucji 1848 roku, *Mussolini* postanowił „zreformować" (czyt. „sfaszyzować") ustawę konstytucyjną.

„Reforma" ta polega na wprowadzeniu do konstytucji *partyjnej instytucji faszystowskiej:* Wielkiej Rady Faszystów (Gran Consiglio Fascista). Precedens niezwykły w dziejach prawa konstytucyjnego: do konstytucji *państwowej* wprowadza się *ciało partyjne.*

Wielka Rada Faszystów składać się będzie w przyszłości z 35 osób: generalny sekretarz partji faszystowskiej, członkowie Dyrektorjatu Narodowego (sami faszyści), 4-ej „kwadrumwirzy" czyli wodzowie pochodu na Rzym w 1922 roku, dowódca milicji faszystowskiej (Czarne Koszule) oraz szereg innych osób.

Wprowadzona do konstytucji *W. Rada Faszystów* ma być organem doradczym Rządu. Pozatem będzie ona posiadać jeszcze dwie inne ważne kompetencje, a mianowicie *wyznaczanie szefa Rządu* oraz *wpływ na sprawę następstwa tronu.*

Wielka Rada przedstawia królowi do zatwierdzenia osobę, wyznaczoną przez siebie na wypadek śmierci lub ustąpienia premjera. Dotychczas prawo to przysługiwało królowi, który mianował szefa Rządu w porozumieniu z parlamentem.

Następnie *Wielka Rada* będzie decydować o sprawie następstwa tronu. W razie śmierci (lub abdykacji) monarchy, *W. Rada Faszystów* będzie mogła nie dopuścić następcy tronu do Kwirynału; jeśli uzna za stosowne, powoła na tron inną osobę.

Postanowienie powyższe jest bardzo ważne. Wiadomo, że królewicz *Humbert* niezbyt sympatyzuje z *Mussolinim;* nawiasem mówiąc, nie chciał ożenić się z jego córką, signoriną *Eddą.* *„Duce"* obawia się, że w razie śmierci (wzgl. abdykacji) króla *Wiktora Emanuela,* wstąpienie na tron młodego, ambitnego *Humberta* mogłoby wywołać niepożądane dla faszystów komplikacje,—więc zawczasu chce się zabezpieczyć przed tą możliwością i nadaje *Wielkiej Radzie faszystowskiej* prawo usunięcia księcia - następcy od tronu...

Król *Wiktor* zgodził się oczywiście na powyższą „reformę" konstytucji. Nie śmiał zaprotestować przeciwko temu, podobnie jak nie śmiał sprzeciwić się *Mussoliniemu* w roku 1922 (rewolucja faszystowska), 1924-ym (zamordowanie *Matteottiego):* faszyzm wisiał wówczas na włosku, król mógł usunąć *Mussoliniego,* oddając go pod sąd, lecz .. wolał czekać na zbrojne powstanie opozycji w 1927, gdy *Mussolini* odebrał królowi dowództwo nad armją i t. d.

Podobnie i teraz: król *Wiktor* raz jeszcze skapitulował przed dyktatorem. Związał się z *Mussolinim* do tego stopnia, że upadek faszyzmu nieuchronnie pociągnie za sobą upadek *Wiktora Emanuela,* a prawdopodobnie i całej dynastii. A jest rzeczą wiadomą, że król *Wiktor* bynajmniej nie lubi *Mussoliniego;* przed rewolucją 1922 r. wyraźnie zdradzał swą niechęć wobec przyszłego dyktatora, a w 1924-ym, po zabiciu *Matteottiego,* wręcz oświadczył, że „ten człowiek hańbi Italję"...

Oprócz „reformy" konstytucji *Mussolini* postanowił „zreformować" parlament. Zmienił ordynację wyborczą. Rozumie się, że stara ordynacja (istota jej: stronnictwo, które zdobyło 25 proc. głosów, zagarnia ⅔ mandatów, a pozostałe mandaty dzieli się proporcjonalnie między pozostałe stronnictwa) stała się nieaktualną z chwilą, gdy we Włoszech rozwiązane zostały wszystkie stronnictwa prócz faszystowskiego (jesień 1926)....

Nowa ustawa „wyborcza" wprowadza *nominację* posłów. Rząd przedkłada obywatelom *jedną listę* (zawiera ona kilkaset nazwisk kandydatów, wystawionych przez korporacje faszystowskie), którą oddaje pod plebiscyt. Z góry przewidzieć można, że „plebiscyt" ten wypadnie po myśli *Mussoliniego* i do nowej Izby wejdzie 400 faszystów czystej wody.

„Wybory" te odbędą się na wiosnę 1929 r. Kadencja parlamentu, wybranego w kwietniu 1924, kończy się za kilka dni. Wtenczas wybory odbywały się burzliwie i krwawo; zamordowano kilku kandydatów, między innemi socjalistę Antoniego *Piccinini* i krwawo obito niezliczoną ilość obywateli, a wkrótce po wyborach zasztyletowano Jakóba *Matteottiego,* zatłuczono kijami Jana *Amendolę,* zastrzelono w łóżku inwalidę Kajetana *Pilatiego:* wszystko deputowani, nietykalni członkowie parlamentu...

„Wybory" przyszłoroczne będą miały jedną zaletę: nikt nie będzie zasztyletowany, zastrzelony w łóżku ani nawet obity kijami. Odbędą się one w zupełnym „spokoju" i „porządku".

Balbo.

ROZRUCHY GŁODOWE W ROSJI

Moskwa, 29 listopada (AW). Kryzys aprowizacyjny w Leningradzie doprowadził do szeregu zajść ulicznych i rozbicia kilku sklepów, które ludność podejrzewała o ukrywanie znacznych zapasów żywności. Miasto podzielone zostało na szereg rejonów gospodarczych, w obrębie których ludność zobowiązana będzie do kupowania żywności jedynie w wyznaczonym sklepie. Jednocześnie przeprowadzono reglamentację zakupów masła, i kaszy. Racja masła jest bardzo niewielka i wynosi półtora kilograma na głowę miesięcznie.

WŁOŚCIANIE Z ROSJI WĘDRUJĄ DO POLSKI PO ZBOŻE

Wilno, 29 listopada (AW). Ostatnio na pograniczu polsko - sowieckiem zaobserwowano całe partje włościan, usiłujących przedostać się do Polski w celu poczynienia zakupów. Ponadto w pogranicznych gminach w rejonie Iwieńca i Wielkich Chutor zatrzymano 18 włościan, którzy przedostawali się na nasze terytorjum w poszukiwaniu po wsiach zboża. Ze względu na istniejące przepisy zatrzymanych musiano skierować z powrotem do Rosji sowieckiej.

ROBOTNICY SOWIECCY ŻADAJĄ PODWYŻKI PŁAC

W PAŃSTWIE RZEKOMO PROLETARJACKIEM

Moskwa, 29 listopada. (A .W.). W leningradzkich zakładach fabrycznych „Skorochod" odbył się tłumny wiec robotniczy . Po burzliwej dyskusji odrzucono **kilku głosami wniosek stalinowców** kontynuowania energicznej walki z opozycją robotniczą. Natomiast przyjętą została uchwała domagająca się podniesienia płac robotniczych. Dotychczas robotnicy Skorochoda uważani byli za podporę stalinowców na gruncie leningradzkim.

NOWY PRZECIWNIK STALINA

KATASTROFALNY STAN BOLSZEWICKIEGO PRZEMYSŁU

Moskwa, 29 listopada. (A. W.). Stanowisko Stalina w Politbiuro mimo pozornych sukcesów i mimo oświadczenia jego na ostatniem plenum Wszechzwiązkowego C. K. partji komunistycznej, iż Politbiuro zgodne jest co do konieczności kontynuowania twardej linji leninowskiej, uległo ostatnio daleko idącemu osłabieniu. Niespodzianką dla kół partyjnych było wystąpienie prezesa Sownarchoza Kujbyszewa, który otwierając sesję Sownarchoza, przyznał, iż wszelkie wysiłki rządu zmierzające do poprawy stanu przemysłu i przezwyciężenia głodu towarowego okazały się bezskutecznemi. Przemysł jest obecnie w stanie wytworzyć zaledwie 5 proc. towarów, które potrzebne byłyby przy realizacji planów tak zw. „piatiletki". Sytuacja przemysłu jest więc katastrofalna i program przyśpieszonej industrjalizacji kraju jest w SSSR. obecnie nie do zrealizowania.

UGŁANOW--KOMISARZEM PRACY W SOWIETACH

Moskwa, 29 listopada (PAT). Mikołaj Ugłanow, członek centralnego komitetu wykonawczego ZSRRR., został mianowany komisarzem ludowym pracy na miejsce Schmidta, który zajmował to stanowisko łącznie ze stanowiskiem wiceprzewodniczącego rady komisarzów ludowych.

PRAWICA BOLSZEWICKA ZWYCIĘŻA

Moskwa, 29 listopada. (A. W.). Zakończyły się tu obrady C. W. Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej oraz C. K. K. W. K. P. (komisja kontrolująca parftji). Przyjęto szereg uchwał w zakresie walki z opozycją. Represje mają być kontynuowane jedynie w stosunku do trockistów, co zdaje się być zwycięstwem punktu widzenia Rykowa.

BELA KUHN ARESZTOWANY W RUMUNJI

Wiedeń, 29 listopada (PAT). Wedle doniesień z Konstancy, policji tamtejsza ma niezbite dowody, że aresztowany niedawno emisarjusz bolszewicki jest faktycznie Bela Kuhnem.

WZBURZENIE WSROD NIEMIECKICH ROBOTNIKOW

Berlin, 29 listopada. (PAT.). Rokowania prowadzone przez prezydenta regencji düsseldorfskiej Bergemanna, zmierzające do zakończenia olbrzymiego konfliktu w przemyśle metalowym, nie dały dotychczas żadnych wyników. Po wczorajszych bezskutecznych naradach, rokowania te odroczone zostały do soboty. W międzyczasie podjął inicjatywę do zlikwidowania lokautu rząd Rzeszy, który zwrócił się do obu stron z zapytaniem, czy poddałyby się one orzeczeniu jakiejś osobistości bezstronnej, posiadającej wysoki autorytet w Niemczech.

Prasa berlińska zapowiada na dziś po południu wspólną konferencję gabinetu z przedstawicielami związków zawodowych i przemysłowców.

W przemyśle metalowym Nadrenji sytuacja uległa z powodu bezskutecznych rokowań dalszemu zaostrzeniu. Pojawiła się pogłoska, zapowiadająca wybuch strajku generalnego. Organy socjalistyczne i centrowe pogłoskom tym zaprzeczają, tak nie mniej stwierdzają, iż w kołach robotniczych zaznacza się coraz większe wzburzenie.

Z. P. P. S.

Dzisiaj, o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Na porządku dziennym: dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad położeniem politycznym kraju.

Za Prezesa: Niedziałkowski.

C. K. W.

Wczoraj — pod przewodnictwem tow. **Barlickiego** — odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S. Przeprowadzono dyskusję nad ogólną sytuacją polityczną; zagaił ją tow. **Barlicki,** zabierali głos tow. tow. **Arciszewski, Czapiński, Niedziałkowski, Żuławski, Kwapiński.**

Pozatem C. K. W. załatwił szereg bieżących spraw organizacyjnych.

KURS INSTRUKTORSKI Z. R. S. S.

Sekretarjat Gen. Zw. Rob. Stow. Sport. podaje do wiadomości wszystkich R. R. K. O., podokręgów i klubów, że od 1. I. — do 14. I. 1929 r. organizuje kurs instruktorski — całodzienny. Wpisowe zł. 11. Uczestnicy otrzymają naukę, lokal i utrzymanie bezpłatnie.

Zgłoszenia do 15-go grudnia w sekretarjacie Gen. Z. R. S. S.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym sprawy drobne.

SOCJALISCI FRANCUSCY PRZECIWKO NADMIERNEMU BUDŻETOWI WOJSKOWEMU

Paryż, 29 listopada (PAT). Podczas dzisiejszej dalszej dyskusji w Izbie Deputowanych nad budżetem wojskowym, deputowany Renaudel (socjalista) zauważa, że budżet na rok 1929 jest większy od budżetów z lat poprzednich, i wyraża obawę, że Francja z trudnością będzie mogła sprostać tak wielkim wydatkom wojskowym, oraz, że wyścig zbrojeń prowadzi do wybuchu nowej wojny, przem, dając przykład tego wyścigu zbrojeń, wskazuje na przygotowania wojenne Rosji Sowieckiej. W konkluzji mówca domaga się odesłania budżetu ministerstwa wojny do komisji w celu przeprowadzenia zmniejszenia kredytów. Renaudel postawił też wniosek zawieszenia posiedzenia Izby dla umożliwienia komisji budżetowej natychmiastowego odbycia posiedzenia w celu ponownego zbadania budżetu. W głosowaniu wniosek Renaudela zostaje odrzucony 385 głosami przeciwko 195, przyczem rząd postawił kwestję zaufania.

SAMOWOLNE WYSTĄPIENIE AMERYKANSKIEGO POLITYKA

W SPRAWIE RYWALIZACJI MORSKIEJ

Wiedeń, 29 listopada (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że przewodniczący komisji flotowej Britten wystosował z własnej inicjatywy do premjera angielskiego Baldwina telegram, w którym proponuje mu odbycie wspólnego posiedzenia, które miałoby się zająć kwestją równości na morzu pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Wiadomość o tym projekcie wywołała w amerykańskich kołach urzędowych wielkie oburzenie. Zarzuca się Brittenowi, że postępowanie jego narusza ustawy, ponieważ konstytucja Stanów Zjednoczonych zakazuje obywatelom nawiązywania kontaktu w sprawach zagranicznych z obcemi rządami.

JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI

Paryż, 29 listopada (PAT). Minister Wojny Painleve potwierdził wiadomość, iż rekruci, powołani do wojska w listopadzie 1929 r., będą odbywali służbę wojskową tylko 12 miesięcy.

PRZEDSTAWICIEL HISZPANJI W LIDZE NAR.

Madryt, 29 listopada (PAT). Król podpisał dekret, mianujący Quinones'a de Leon, ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, przedstawicielem Hiszpanji w Lidze Narodów.

NOWY AMBASADOR NIEMIECKI W MOSKWIE

Berlin, 29 listopada (PAT) Prezydent Hindenburg mianował dyrektora ministerjalnego w Urzędzie Spraw Zagranicznych von Dirksena ambasadorem niemieckim w Moskwie.

BELGJA WYRZEKŁA SIĘ PRAWA EKSTERYTORJALNOSCI W CHINACH

Pekin, 29 listopada (PAT). Wczoraj wieczorem ogłoszono tu tekst traktatu, podpisanego ostatnio pomiędzy Belgją i Chinami. Nowy traktat różni się zasadniczo od innych traktatów, albowiem Belgja zgodziła się w nim na zniesienie zasady eksterytorjalności.

MILJONOWE STRATY WSKUTEK BURZY

Wiedeń, 29 listopada (AW). „Neues Viener Tageblatt" donosi z Aten, iż w całej Grecji od dwuch dni szaleje burza, która do tej pory wyrządziła ogromne straty. W samym Patras straty dsięgają do 3 milj. drachm. Wzburzone morze podmyło w wielu miejscach port i spowodowało zawalenie się wielkich składów towaru. Najgorzej jest w Teneziki, gdzie z powodu powodzi mieszkańcy już od dłuższego czasu musieli schronić się na dachy domów.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJAZD MIN. HERMESA DO WARSZAWY.

(Press). Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, dr. Hermes, przybędzie do Warszawy w poniedziałek. Pan Hermes przywiezie do Warszawy odpowiedź rządu niemieckiego na propozycję polską o podjęcie rokowań w drodze dyplomatycznej w sprawie przedłożenia polsko - niemieckiego układu drzewnego.

ROKOWANIA O REWIZJĘ TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-FRANCUSKIEGO.

(Press). W toczących się w Paryżu rokowaniach o rewizję polsko - francuskiego układu handlowego obie delegacje zgłosiły już szereg dezyderatów, które są rozpatrywane w komisjach. Delegacja Polska wysunęła postulaty, zmierzające do aktywizacji naszego bilansu handlowego drogą przyznania nam niższych stawek celnych na masowe produkty, które bez trudu mogą być ulokowane na rynku francuskim z korzyścią dla konsumentów francuskich. Chodzi tu o eksport do Francji większych ilości węgla, cementu, drzewa i wyrobów drzewnych, nasion, produktów rolnych, mięsa i przetworów mięsnych, zwierzyny i t. p.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W sprawach służbowych przybył do Warszawy wojewoda kielecki Korsak.

O SPRAWNIEJSZY WYMIAR PODATKÓW.

Min. Skarbu opracowuje nowe przepisy o kasowości. Przepisy ten gwoli usprawnienia wymiaru podatków przekażą prowadzenie ksiąg urzędów podatkowyc urzędom skarbowym (PID.).

KOMISJA DLA SPRAW HIGJENY SPOŁECZNEJ.

Tow. Dr. Henryk Kłuszyński, został powołany do Komisji dla spraw higjeny społecznej przy Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie.

Posiedzenia tej komisji rozpoczynają się 17 grudnia b. r.

Z RZĄDU.

Premjer **Bartel** przyjął wczoraj przed południem Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego, a popołudniu przyjął p.p. **Bruna** i **Hersego**, jako przedstawicieli rady naczelnej zrzeszenia kupiectwa polskiego.

ECHA ZAJŚCIA POMIĘDZY POSŁAMI.

Pos. **Polakiewicz** zawiadomił Marszałka Sejmu, iż uprosił pos. dra **Barańskiego** na arbitra w Sądzie Marszałkowskim, który ma rozpatrzeć sprawę zajścia pomiędzy posłami **Polakiewiczem** i **Chruckim**.

KONFISKATA „GAZETY CHŁOPSKIEJ".

Z polecenia Komisarza Rządu skonfiskowano wczoraj Nr. 51 „Gazety Chłopskiej" z datą 3-go grudnia b. r. za artykuł posła Jana Dąbskiego p. t.: „Nowe podatki w drodze! A wy chłopi śpicie!" dopatrując się w treści artykułu tendencji antypaństwowych.

WYWIAD P. PREMJERA BARTLA

We wczorajszym „Kurjerze Wileńskim" ukazał się wywiad z p. premjerem, pod tytułem: „Dwie polskie rzeczywistości". Wywiad ten omówimy w numerze następnym.

ART. MAL. KĘDZIERSKI NIE ULEGŁ WYPADKOWI

Z prawdziwem zadowoleniem prostujemy podaną przez nas wczoraj wiadomość o wypadku na torze kolejowym, jakiemu miał uledz znakomity malarz **Kędzierski** i jego małżonka.

Redakcja nasza została wprowadzona w błąd. Pp. Kędzierskich za mimowolnie wyrządzoną przykrość przepraszamy.

ZABOJCA W POJEDYNKU PRZED SĄDEM

Dziś w Wojskowym Sądzie Okręgowym stanie por. Jan de Rosset oskarżony o udział w pojedynku z pułk. Budkowskim. Skutki pojedynku były fatalne: pułk. Budkowski zmarł wskutek odniesionych ran.

Przewodniczyć rozprawie będzie prezes Sądu Wojskowego, pułk. dr. Armiński.

Oskarżać bedzie ppułk. dr. Zieliński.

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

Prace nad budżetem. Rewizja Konstytucji.

Komisja Budżetowa Sejmu

Budżet Sejmu i Senatu. Niefortunne wystąpienie p. Polakiewicza. Głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych. Odrzucenie funduszu dyspozycyjnego.

BUDŻET SEJMU I SENATU.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej przystąpiono do obrad nad budżetem Sejmu i Senatu.

P. **Wyrzykowski** ((sprawozdawca). Była pogłoska jakoby budżet Sejmu i Senatu został przekroczony. Otóż tak nie jest, a tylko okazało się, że kredyt na budowę i przebudowę nie wystarczy i dlatego obaj Marszałkowie wystąpią z osobnem przedłożeniem o kredyt dodatkowy.

Następnie przechodzi referent do omówienia poszczególnych pozycji w budżecie Sejmu i Senatu.

W dyskusji zabierali głos posł. **Ossowski, Trąmpczyński i Roja,** poczem zabrał głos pos. tow. **Czapiński.**

Czytamy w gazetach, że istnieje jakiś plan budowy nowego gmachu sejmowego. Uważam, że Sejm powinien zastrzedz sobie, ażeby go poinformowano o tych planach. Następnie z uznaniem podnoszę inicjatywę Marszałka Sejmu w porozumeiniu z dyrektcrem bibljoteki w sprawie utworzenia referatu naukowego przy bibljotece i wyrażam nadzieję, że po tym kroku nastąpią dalsze jeszcze kroki na tej drodze.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez Dyrektora Biura Sejmowego p. **Pomorskiego** poseł **Polakiewicz** zażądał, aby przewodniczący zarządził poufne posiedzenie.

PRZEBIEG POUFNEGO POSIEDZENIA.

Na „poufnem" posiedzeniu Komisji pos. **Polakiewicz** oświadczył, że koledzy jego z B. B. żalą się na stronniczość redakcji djarjusza komisyjnego (?). Dowody na to pós. **Polakiewicz** ma dostarczyć.

Przewodniczący pos. **Byrka** dowodzi konieczności djarjusza i stwierdza, że obecnie sprawozdania są objektywniejsze, niż wówczas, gdy dyktowali je posłowie.

Tow. **Czapiński** występuje stanowczo przeciwko zarzutom p. Polakiewicza. Djarjusz jest redagowany przez dziennikarzy, którzy znakomite mają po temu kwalifikakacje, utwierdzone przez swą 10-letnią działalność na terenie sejmowym.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.): P. **Polakiewicz** identyfikuje widocznie djarjusz ze sprawozdaniami ogłaszanemi w pisfach. Jest oczywiście w błędzie. Djarjusz stanowi tylko objektywne podłoże i materjał, z którego dany sprawozdawca przygotowuje relację, odpowiadającą charakterowi i tendencjom pisma, które reprezentuje.

Dr. **Rozmaryn** (Koło żyd.). Praca redaktorów djarjusza jest ogromnie żmudna. Przemówienie swe w stenogramie oficjalnym mówca może poprawić. W djarjuszu wychodzi ono tak jak było w rzeczy samej wygłoszone. Jeżeli było wygłoszone dobrze, wypadnie w djarjuszu dobrze; jeżeli źle — niema rady, relacja wypadnie kiepsko.

Pos. **Polakiewicz** jeszcze obstaje przy swojem.

Przew. pos. **Byrka** jeszcze raz użyteczność djarjusza stwierdza . Na wniosek pos. **Dąbskiego** zostaje otwarte z powrotem posiedzenie jawne.

ZBYTECZNA KONSPIRACJA. GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM IZB.

Po zarządzeniu ponownie jawności p. **Dąbski** oświadczył, że opinja może być zaniepokojona tą tajnością, gdyż ten środek bywał stosowany, gdy chodziło o jakieś zdrady stanu czy coś podobnego. Niech opinja publiczna wie, że jeden z kolegów zaatakował Diarjusz, a inni go bronili. Sprawy dotyczące urzędników zawsze były załatwiane na jawnych posiedzeniach i niema potrzeby robienia tu wyjątku.

Prezes **Byrka:** Przewodniczący nie może inaczej postąpić jak na żądanie któregokolwiek z posłów zarządzić tajność obrad. Rzeczą taktu i rozwagi wnioskodawcy, kiedy żądać tej tajności. Na przyszłość będę musiał być ostrożniejszy.

W głosowaniu przyjęto dwa wnioski referenta: **o podwyższeniu budżetu o 25.000 na wyjazdy posłów zagranicę na międzynarodowe posiedzenia i o 185.000 zł. na dokończenie budowy Senatu**

Na tem posiedzenie przerwano.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SPRAW WEWN.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do głosowania nad poprawkami do **budżetu Min. Spraw Wewnętrznych.**

Poprawek tych ogółem zgłoszono 87. Z ważniejszych poprawek przyjęto poprawkę posła tow. **Pragiera, Woźnickiego i Dąbskiego, aby w dochodach paragraf „opłata za paszporty zagraniczne" zmniejszyć o 1 miljon.**

W wydatkach zwyczajnych:

na wniosek posłów tow. **Pragiera, Woźnickiego i Dąbskiego zmniejszono uposażenie w zarządzie centralnym o 204.881 zł.** Jest to obniżenie o 10 proc. w związku z potrzebą redukcji.

Przy par. **„Fundusz dyspozycyjny"** pos. **Trąmpczyński** imieniem klubu narodowego złożył deklarację, w której motywuje odmowę udzielenia Ministrowi Spraw Wewnętrznych funduszu tego jego stanowiskiem, zajętem w stosunku do wszystkich nacjonalistów bez różnicy, czy to nacjonalizm ukraiński Unda, żydowski czy też polski.

Pos. **Rataj** składa deklarację, oświadczając, iż klub jego będzie głosował za funduszem dyspozycyjnym w wysokości tylko 3 milj. zł., który powinien wystarczyć na walkę z wrogami Państwa. Na walkę ze stronnictwami mówca odmawia funduszu.

OŚWIADCZENIE POS. TOW. PRAGIERA.

Wobec oświadczenia pos. **Trąmpczyńskiego i wobec tego, że przedstawiciel** klubu Narodowego podpisany jest jako wnioskodawca na wniosku o skreśleniu funduszu dyspozycyjnego Ministra Spr. Wewnętrznych, oświadczam imieniem **Z. P. P. S., że stronnictwo moje odmawia funduszu dyspozycyjnego Ministrowi Spraw Wewnętrznych, nie powodując się ani jednym z motywów zawartych w oświadczeniu p. Trąmpczyńskiego** i że motywów tych nie podziela. Natomiast **Z. P. P. S. odmawia funduszu dyspozycyjnego z uwagi na to, że przyznanie tego funduszu stanowiłoby czynny akt zaufania do Rządu i systemu urządzenia, do którego Z. P. P. S. pozostaje w opozycji oraz w szczególności stanowiłoby uznanie dla metod politycznych i administracyjnych Ministerjum Spraw Wewnętrznych.,** którego to uznania Z. P. P. S. nie ma.

Pos. **Dąbski.** My będziemy głosowali przeciw funduszowi dyspozycyjnemu ze względu na to, że nie mamy zaufania do całokształtu polityki Ministra Składkowskiego, a specjalnie ze względu na jego ostatnie oświadczenie.

Pos. **Chrucki.** My byśmy nie stawiali wniosku o skreślenie funduszu dyspozycyjnego, gdyż praktyka okazała, że Rada Ministrów może go przywrócić. Jeżeli to czynimy, to z powodu oświadczenia Ministra, że skreślenia takiego nie uważa za votum nieufności . Otóż właśnie chcemy w ten sposób wyrazić votum nieufności.

W głosowaniu skreślono cały fundusz dyspozycyjny w kwocie 6 miljonów złotych.

Następnie w dziale „Województwa i starosta" przyjęto poprawkę lewicy o skreśleniu z uposażenia 1.957.375 zł. na redukcję 10 proc. urzędników.

W dziale „służba zdrowia" na wniosek posłów lewicy ustanowiono nowy rozdział „Pomoc lekarska dla ubogiej ludności wsi i miast" z kwotą 5.500.000 rozbity na dwa paragrafy: „wynagrodzenie personelu lekarskiego i honorarja" i „leczenie"

Następnie „uposażenie policji państwowej" na wniosek posłów z lewicy zmniejszono o 12.995.865 zł. Wnioskodawcy łączą z tem redukcję personelu o 15 proc.

Na tem głosowanie skończono. Dziś dyskusja nad budżetem Izby Kontroli. W poniedziałek Roboty publiczne, we wtorek i środę Rolnictwo i Reformy Rolne.

W numerze jutrzejszym powrócimy jeszcze do wyników dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU

JAK NALEŻY PRZYSTĄPIĆ DO REWIZJI KONSTYTUCJI?

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej przewodniczący stwierdził, że — obok wniosku B. B. — wpłynęły jeszcze wnioski pp. **Rataja i Komarnickiego,** dotyczące procedury formalnej przy rewizji Konstytucji.

Po referacie p. **Piłsudskiego** o wnioskach, które dotychczas wpłynęły, p. **Piasecki** zgłosił dodatkowo cztery wnioski, formułujące postulaty B. B., zawsze czysto formalne.

Po krótkiej dyskusji Komisja odroczyła obrady, by umożliwić wszystkim członkom Komisji zapoznanie się z wnioskami dokładne.

REWIZJA KONSTYTUCJI

Komisja Konstytucyjna Sejmu pracuje od szeregu dni nad pytaniem, w jaki sposób, w drodze jakiej procedury formalnej należy przystąpić do rewizji ustroju konstytucyjnego Polski. Cała ta sprawa powstała z inicjatywy B. B. Z. P. P. S. nic nie ma przeciwko wyjaśnieniu owych kwestyj formalnych, ale nie zgodzimy się w żadnym wypadku na to, by kwestje formalne przykryły sobą kwestję istotną. O co właściwie chodzi? o rzecz bardzo właściwie prostą: B. B. prowadzi kampanję wyborczą pod znakiem **gruntownej przebudowy ustroju Państwa;** formułował swoje postulaty bardzo ogólnikowo; teraz przyszedł czas, kiedy trzeba formuły ogólnikowe przerobić na język ściślejszy, o wiele konkretniejszy. Chcecie „odrodzić" ustrój Państwa? powiedzcież raz wreszcie wyraźnie: jak?

A na to pytanie: „jak", — B. B. odpowiedzieć nie umie.. Skupił bowiem w swoich szeregach tak rozmaite, tak sprzeczne ze sobą wzajemnie żywioły, że ustalenie **wspólnego programu konstytucyjnego** przedstawia trudności niezmierne.

Mimo to obowiązek postawienia kropki nad „i" pozostaje. Rozwinęliście panowie mnóstwo problemów formalnych. Pięknie. Wyjaśni je Komisja Konstytucyjna wspólnie z Komisją Regulaminową. Trzeba jednak oświadczyć krajowi, **co i jak chcecie „przerabiać".**

I niema żadnej rady; **trzeba będzie oświadczyć wyraźnie, trzeba będzie zaproponować Sejmowi i krajowi wyraźnie;** i trzeba będzie wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za własny plan państwowy.

S. K.

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Przyjęto preliminarz na miesiąc grudzień r. b. przewidujący m. in. **3 miljony złotych wpływów** z tytułu wkładek zabezpieczonych od zakładów pracy za robotników. Po stronie wydatków preliminarz przewiduje m in **1.009.400 złotych** na zasiłki dla bezrobotnych robotników z tytułu akcji ustawowej oraz na zapomogi z tytułu państwowej akcij pomocy doraźnej: **390.600 złotych dla bezrobotnych robotników i 250.000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Przewidywana **nadwyżka wpływów wynosi 2.947.158 złotych.**

Cyfry powyższe przyjęto, wychodząc z założenia, iż w grudniu będzie korzystać ze świadczeń ustawowych **18 000,** a z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej **7.000** bezrobotnych robotników.

Na wniosek Komisji Organizacyjnej uchwalono wystąpić do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przedłużenie okresu wypłat zasiłków oraz państwowej akcji pomocy doraźnej w miejscowościach, odczuwających dotkliwiej klęskę bezrobocia Wreszcie uchwalono przekazać w szeregu miejscowości niektóre czynności Funduszu Bezrobocia samorządom, jako instytucjom zastępczym.

Wreszcie na wniosek prezesa p. Szubartowicza uchwalono podziękowanie Radzie Miejskiej i Magistratowi m. Poznania za ofiarowanie na własność Funduszu Bezrobocia placu pod budowę własnego gmachu.

PRZEGLĄD PRASY

29 listopada. — Oświadczenie prem. Bartla.

Wczoraj minęło 98 lat od dnia wybuchu powstania listopadowego. **„Kurjer Poranny"** w swych rozważaniach nad tą rocznicą polemizuje z Dmowskim, który jeszcze kilka lat temu nazwał „bezmyślnością polityczną" kult dla powstań, krzewiony zwłaszcza wśród młodzieży. Pismo wykazuje błędy, popełnione przez Rząd. Sejm i dowódców armji, ale podnosi pierwiastki twórcze, tkwiące w powstaniu. One to przyświecać będą przyszłym pokoleniom, jako wzór umiłowania ojczyzny i wolności, wzór męstwa i godności narodowej.

„Rzeczpospolita" wyprowadza z dziejów powstania tę naukę, że musiało ono upaść, ponieważ szerokie warstwy ludowe zachowały się obojętnie. Jeżeli przeto chcemy niepodległość naszą utrwalić, musimy cały naród uodpornić na niebezpieczeństwa zzewnątrz. Tymczasem Rząd rozbija społeczeństwo, a jedna tylko grupka przywłaszcza sobie monopol na „państwowość".

Jakby w odpowiedzi na wywody Rzeczpospolitej" twierdzi **„Polska Zbrojna",** że powstanie listopadowe skończyło się klęską dlatego, że nie miało wodza. Nie dlatego że nie miało za sobą mas, ale dlatego że nie miało wodza. Masy to — zdaniem organu wojskowego — setki zer przed któremi brak jedynki (autor w porywie natchnienia nie uświadomił sobie co to jest cyfra **z setką zer).** Dlatego Polska przegrała w r. 1831 mimo sprzyjających warunków, a odzyskała niepodległość po wojnie światowej naprzekór niepomyślnym warunkom.

Na to trzeba odpowiedzieć, że o ile w r. 1831 wielki wódz istotnie mógłby pokierować powstanie na lepsze tory, o tyle w latach 1914—18 nawet najgenialniejszy z genjuszów nie wywalczyłby niepodległości, gdyby wypadki wojenne i polityczne nie rozwijały się w tak korzystny dla Polski sposób.

Oświadczenie prem. Bartla w komisji budżetowej, zapowiadające wniesienie przez Rząd ustawy o dodatkowych kredytach, przyjęła prasa rozmaicie. **„Gazeta Warszawska"** zaznacza, że prem. Bartel wycofał się zupełnie w przeciągu tygodnia ze stanowiska, że Rząd dodatkowych kredytów nie przedłoży i uważa to za zwycięstwo endecji. Natomiast endeckie **„A. B. C."** jest wielce zdenerwowane i nie wiedzieć czemu oburza się na lewicę, że przyjęła do wiadomości oświadczenie p. Bartla, a nie postawiła votum nieufności Rządowi czy czegoś podobnego? Gdzież byłoby wtedy „zwycięstwo" endeckie, głoszone przez „Gaz. Warszawskę?" Jak można domagać się od ludzi o zdrowym umyśle i odpowiedzialnych przed społeczeństwem, żeby zaostrzyli opozycję akurat wówczas, gdy Rząd przychyla się do ich stanowiska?

A już ogniem i siarką zieje pos. Piasecki w **„Dniu Polskim"** Ten zawodowy podszczuwacz Rządu przeciw Sejmowi z trudem stara się ukryć swe rozczarowanie z powodu oświadczenia p. Bartla, pisząc, że chodzi tu o „stwierdzenie elementarnej tezy, o którą nikt poważny spierać się nie może", chociaż tydzień temu p. Bartel sprzeciwił się tej „elementarnej tezie"; wyraża niewiarę w możliwość współpracy obecnego Sejmu z Rządem i zaprasza Sejm, by się pozbył swych dotychczasowych uprawnień, gdyż tylko w ten sposób można będzie wychować „słabe charaktery sejmowe". Tak oto ten wielkolud sejmowy, piastujący mandat poselski od 9 zaledwie miesięcy, narzuca się na wychowawcę swych kolegów, wśród których są jednostki, osiwiałe w pracy parlamentarnej. A wszystkie swe nietakty i zarozumiałe gesty wykonywa ten człowiek „bez wczoraj" za plecami Piłsudskiego, za którymi się kryje w każdym artykule i dlatego ma taki tupet.

Silny charakter!

B.

Tow. JÓZEF BRZOZOWSKI

Zmarł w dn. 19 listopada 1928 r. tragiczną śmiercią w **Opolu Puławskim** zasypany ziemią przy kopaniu studni, osieroci wszy żonę i 5-ro drobnych dzieci.

Pogrzeb odbył się w dn. 22 listopada r. b. Prócz miejscowych towarzyszów, wzięli w nim udział delegaci z wieńcami Komitetu Okręgowego: Puławskiego i Dęblińskiego, w osobach tow. tow. **Lutrowicza, Leśki i Budzyńskiego.**

Nad grobem przemawiał tow. Leśko.

W zmarłym towarzyszu P. P. S. traci jednego z najbardziej ideowych i bezinteresownie oddanych członków w Opolu.

Cześć Jego pamięci!

Okręgowy Komitet P. P. S. na pow. Łuków, Garwolin, Puławy.

MATKA I DZIECKO.

O prawa „żon nieślubnych"

Życie—kuźnią nowych praw

Co to znaczy „żona nieślubna"?

Nie zna tego pojęcia żadne na świecie prawodawstwo. **Zna je jednak życie.** Życie w swoich różnorakich, codziennych przejawach stwarza pojęcia, wykuwa instytucje, nie ujęte w żadną normę przepisów prawa cywilnego, nie spojone ze sobą żadną logiczną nomenklaturą. Wbrew zasadom kodeksowej logiki, **powstają, istnieją i trwają stosunki, wytwarzają się prawa i obowiązki,, nie chronione autorytetem prawa pisanego, nawiązane w zakamarkach i tajnikach ludzkiego bytowania,** do których z tych czy innych względów nie dotarło jeszcze, lub też udaje, że nie dotarło oko prawodawcy, i **które w żadną normę prawną stężone nie zostały.**

Istotą i celem techniki prawodawczej jest ujmowanie wielobarwnych przejawów życiowych w możliwie jaknajbardziej lapidarną, abstrakcyjną formę prawną z jednoczesnem zatarciem i zmatowaniem wszelkich kantów i indywidualizacji. **U kolebki naszego prawodawstwa** roztoczyły opiekę swoją, przenikając do essencjonalnej istoty naszych norm prawnych i nadając im specyficzny kolor społeczny i etyczny podkład, **perfidna mieszczańska pruderja, tępy, skostniały w przesądach klerykalizm** oraz obskurantyzm polityczno-społeczny, nienawistnie tępiący wszelkie przejawy życiowe, odbiegające od utartej normy, wykraczające poza ramy obyczajowego czy ustawowego szablonu.

Reakcyjność i szablonowość obowiązującego prawa

Ciasnota, reakcyjność i szablonowość naszych pojęć i norm prawnych wypływają ze źródeł tak zw. cnoty mieszczańskiej i dążeń, zmierzających do utrwalenia, opartej na autorytecie pisanego prawa i wszechwładnej pomocy państwa, instytucji rodziny, jako ciasnej, zamkniętej i niedostępnej komórki organizacyjno-społecznej, przeciwstawiającej się nowym rozlewnym przejawom współczesnych dążeń i przejawów życia społecznego. Ciasnota ta, reakcyjność i szablonowość najbardziej uwydatniły się w dziedzinie tak zw. prawa małżeńskiego i familijnego.

Mówimy o „żonach nieślubnych", — jako pojęcie prawne „żona nieślubna" nie istnieje, żadna norma prawa go nie określa, żaden przepis nie ustala praw i obowiązków „żony nieślubnej". Wedle analizy obowiązujących przepisów, dwa te słowa, zespolone w jedno pojęcie życiowe, w jedną instytucję przez potrzeby życia codziennego stworzoną, zawierają w sobie sprzeczność nie do pogodzenia. „Żona" jest instytucją prawnie całkowicie określoną; mianem tem określa się osobę płci żeńskiej, połączoną z osobą płci męskiej instytucją małżeństwa, obdarzoną w naszem prawie powagą sakramentu i do ustanowienia której koniecznem jest zachowanie całego szeregu obrzędów i form, przez przepisy prawa wskazanych i ściśle określonych.

„Małżeństwa nieślubne"

Bywają jednakże sytuacje życiowe, kiedy **mężczyzna i kobieta zna jdują się ze sobą w stanie stałego fizycznego współżycia i wzajemnej gospodarczej zależności,** stanowią jedno ognisko domowe, pod jednym dachem mieszkają „z jednego źródła zarobkowego czerpią środki utrzymania, **wspólnie borykają się z losem.** Z takich czy innych względów stosunkowi ich wzajemnemu nie mogli, czy też nie zechcieli nadać sankcji, przez Prawo o Małżeństwie wskazanej. Tem niemniej, **ich współżycie, prawa i obowiązki są wzajemne;** — w pierwszym rzędzie jedno i drugie czuje się uprawnionem i korzysta ze środków dochodowych drugiego, jedno i drugie poczuwa się do prawa i obowiązku wzajemnej opieki i troski. i to niezależnie od faktu posiadania wspólnych dzieci. **Ten obowiązek wzajemnej pomocy i opieki jest wyrazem najbardziej naturalnej potrzeby i najbardziej elementarnego odruchu dwóch współżyjących ze sobą istot ludzkich,** stanowiących jedną całość w znaczeniu organizacyjno-społecznem, i zespolonych ścisłym węzłem wspólnych zależności i potrzeb gospodarczych. **Niestety, obowiązek ten nie posiada za sobą żadnej prawnej ochrony i zawisł jedynie od tak przecież zmiennego współczynnika indywidualnej dobrej woli.**

Nie zmieniają tego stanu rzeczy ani kodeks cywilny, zresztą już nieco przestarzały i będący wyrazem myśli prawodawczej, a więc prądów i potrzeb społecznych, z przed zgórą 100 lat, ani nawet nowoczesne i już polskiego prawodawstwa ustawy z zakresu polityki socjalnej. A wszak właśnie te ustawy powinny być wyrazem postępu, spotęgowanego ducha i instynktu społecznego oraz wzmożenia opieki i wglądu państwa do tego zakresu potrzeb społecznych, które dotychczas pozostawione były w granicach indywidualnej samopomocy.

Ustawa carskiéj Rosji z 1913



Jeden jedyny i to fragmentaryczny wyjątek. Ustawa rosyjska z maja 1913 roku o polepszeniu bytu dzieci nieślubnych przewiduje obowiązek wspomagania przez mężczyznę jego nieślubnej żony, ale obwarowuje ten nakaz prawny trzema ograniczeniami: 1) prawo „żony nieślubnej" do pomocy ze strony męża jest uzależnione od faktu posiadania wspólnego dziecko, 2) obowiązek pomocy istnieje tylko w wypadku, kiedy „żona nieślubna" niema możności własną pracą uzyskania środków odpowiednich do jej utrzymania „wedle potrzeb jej stanu", 3) obowiązek pomocy ograniczony jest tylko do rocznego czasokresu. Rzecz prosta, że powyższe ograniczenia sprowadzają obowiązek ustawowej pomocy „żonie nieślubnej" do wręcz minimalnego zakresu.

Poważny wyłom i krok naprzód

Jednakże dokonany został przez Ustawę tę wyłom. Prawodawca, zwęził i ograniczył coprawda obowiązek pomocy i opieki męża nieślubnego nad nieślubną żoną, i ograniczenia te uzasadniał względami zachowania i pielęgnowania ogniska, tradycji i węzłów rodzinnych i nie podważania ich od zewnątrz przez ewentualne prawne usankcjonowanie uprawnienia „żon nieślubnych". Stworzył jednakże podstawę do dalszego rozwoju twórczości prawodawczej. **Stworzony został i prawnie usankcjonowany fakt zaistnienia wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy, że się tak wyrażę „nieślubnem małżeństwem".**

Prawodawca carski, tak wsteczny, ciasny i bojaźliwy we wszystkich swych poczynaniach na polu społecznego prawodawstwa — w tym wypadku okazał więcej wnikliwości i zrozumienia naturalnych potrzeb i obowiązków, jakie wzajemne współżycie i wzajemne uzależnienie stworzyć może pomiędzy dwoma ludźmi, stanowiącymi jednak pewną zwartą komóreczkę organizacyjno - społeczną.

O prawa „małżeństw nieślubnych"

Logicznem by było, że nowoczesna twórczość prawodawcza, szczególniej w materji fundamenalnych praw w dziedzinie polityki socjalnej, uwzględniać będzie w należytej mierze, i to w zakresie coraz głębszym i szerszym, postulat konieczności nadania sankcji prawnej węzłowi praw i obowiązków „małżeństwa nieślubnego".

Niestety, polski prawodawca nie potrafił się oprzeć fali mieszczańskich przesądów, wyzwolić się z pęt klerykalnej ciasnoty. I po dzień dzisiejszy, poza lękliwym, fragmetarycznym przepisem rosyjskiej Ustawy, nie mamy nic.

Polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe

Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, — ustalając kategorje osób, uprawnionych do pomocy ze strony Kas Chorych z tytułu przymusowego ubezpieczenia jednego z członków rodziny, — nie wspomina nic o „żonach nieślubnych".

Wprawdzie w drodze logicznej interpretacji przepisów Ustawy, w związku z jej celem i założeniami społecznemi, można wydedukować, że osoby znajdujące się z ubezpieczonym w stanie stałego współżycia, wspólnie z nim zamieszkujące, zespolone w jedną całość rodzinną w znaczeniu społeczno - organizacyjnem i zespolone ze sobą węzłem gospodarczej współzależności — winny korzystać z uprawnień, przewidzianych w Ustawie. Jednakże interpretacja ta, aczkolwiek logiczna i w tym zakresie jedynie społecznie i życiowo słuszna, **jest zależną li** tylko od należytego zrozumienia i wczucia się w istotę społeczną Ustawy przez Kierownictwo poszczególnej Kasy Chorych. Tymczasem przecież **prawo do świadczeń „żony nieślubnej" winno wypływać** nie z umiejętności należytej interpretacji przepisów ustawy przez kierownictwo Kasy, i być tem samem zależnem od dobrej czy złej woli i poziomu społecznej kultury tego kierownictwa, ale stanowić **konkretny i ścisły nakaz ustawodawczy.**

Hasła i żądania

Kwestja wzajemnych praw i obowiązków „nieślubnego małżeństwa", ściśle skojarzoną ze sprawą uprawnień familijnych dzieci nieślubnych, wymaga jasnego prawodawczego uregulowania w myśl zasad zdrowego sensu — należytego zrozumienia istoty i potrzeb nowoczesnej społeczności. Kwestja dzieci nieślubnych, aczkolwiek prawnie uregulowana, — jednakże unormowaną jest w sposób społecznie niesłuszny i krzywdzący.

Sprawa musi być postawiona w jaknajszerszym zakresie, wolnym od przesądów mieszczańskiego zaścianka. Leży odłogiem wielki szmat pracy prawodawczej, wielkie możliwości dla zdrowej inicjatywy społecznej.

Adwokat St. B.

O prawa „żon nieślubnych" w ustawodawstwie społecznem Czechosłowacji

Socjalistyczni posłowie w Czechosłowacji wnieśli do parlamentu projekt noweli do obowiązującego ustawodawstwa o ubezpieczeniach społecznych. Żądają tam między innemi: 1) udzielania świadczeń położnicom przez 8, a nie jak dotychczas przez 6 tygodni, 2) dostarczanie bezpłatne każdej ubezpieczonej położnicy po 3 komplety „wyprawki" dla dziecka, 3) udzielanie świadczeń matkom karmiącym przez 26, zamiast jak dotychczac, przez 12 tygodni, 4) **wszystkie te świadczenia ma otrzymywać również i „żona nieślubna", („towarzyszka życia"), której dotychczasowe ustawodawstwo uprawnień tych nie przyznawało.**

Pracownice młodociane wobec ustawy o żłobkach

Rozporządzenie Ministra Pracy w sprawie żłóbków fabrycznych wyjaśnia, że dla obowiązkowego prowadzenia żłobka, przedsiębiorstwo powinno zatrudniać ponad 100 kobiet, **„nie wliczając mł odocianych", t. j. robotnic do lat 18.**

Omówienie to kryje w sobie pewne poważne niebezpieczeństwo. **W sferach robotniczych często się spotyka matki, nie mające lat 18.** Takie „młodociane" pracujące matki **gorzej sobie radzą z wychowaniem niemowlęcia, niż matki dorosłe, zdrowie ich i ich dziecka więcej jest zagrożone i większej domaga się opieki.** Dla czegoż one mają być odliczane, gdy się decyduje o potrzebie żłobka przy warsztacie ich pracy lub o ilości żłobkowych łóżeczek, Zmniejsza to, mojem zdaniem niesłusznie, ilość żłobków i ilość łóżeczek w Polsce.

Pozatem **omówienie powyższe może spowodować przesunięcie sił robotniczych bardzo niepożądane z punktu widzenia zdrowia publicznego.** Przemysł nie uznaje wkładów nieprodukcyjnych. Nasz przemysł w większości wypadków uważa niestety za nieprodukcyjny każdy wydatek, który nie daje zysków zaraz, na poczekaniu. To też niejeden mniej kulturalny jego przedstawiciel, aby nie podlegać przymusowi założenia żłobka, będzie usuwał



pracownice dorosłe, a zastępował je młodocianemi. Przekreśli to nie jeden żłobek w Polsce przy fabrykach zatrudniających około 100 kobiet.

Ale najgorsze niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego wyniknie z zastępowania sił dorosłych przez siły młodociane, ze wzmożonego wprowadzenia do przemysłu młodocianych kobiet. Wiemy, że organizm młodych dziewcząt jest mało odpornym. Blednica jest wśród nich zjawiskiem powszechnem. Gdy śmiertlność naogół jest większa wśród mężczyzn niż wśród kobiet, **rzecz się ma odwrotnie wśród dorastającej młodzieży.** Na gruźlicę naogół zachorowuje więcej mężczyzn niż kobiet, — wśród dziewcząt dorastających szerzy się ona dużo gwałtowniej niż wśród ich rówieśników.

Widocznie **samo już dorastanie dziewczyny do przyszłych zadań macierzyństwa dużo jej sił pochłania.** Należy więc ją otaczać w tym niebezpiecznym okresie życia specjalną opieką, a powyższe omówienie może zrobić rzecz wręcz przeciwną, spowodować wciągnięcie ich do nużącej pracy fabrycznej na miejsce wydalonych dorosłych sióstr i matek. Gdy za rok, za dwa zostaną same matkami, jakież nam dadzą dzieci?

Jeśli nie można jeszcze usunąć zła zasadniczego, pracy młodocianych kobiet wogóle, trzeba zawczasu zapobiegać każdej tendencji do jej wzmagania.

Sprawa więc zmiany odnośnego rozporządzenia w kierunku niewyłączania młodocianych kobiet poniżej lat 18 z liczby kobiet, decydującej o przymusie otwarcia żłobka, jest sprawą naprawdę ważną i palącą.

Dr. Zofja Garlicka.

Wiceprezeska Labour Party



SUZAN LAWRENCE

Na ostatnim kongresie socjalistycznej partji angielskiej, który niedawno odbył się w Bizminghan, na wiceprezesa partji została wybrana towarzyszka Suzan Lawrence. Jestto pierwsza kobieta na tak wysokiem stanowisku partyjnem.

Kobiety w służbie dyplomatycznej

Stany Zjednoczone powołują już trzecią kobietę do służby dyplomatycznej. Po Lucyli Atscherson, która obecnie jest drugim sekretarzem poselstwa w Paramie, po Pattie Field, która znajduje się na stanowisku wicekonsula w Amsterdamie, powołano teraz p. Florence Willis do pracy dyplomatycznej.

— Sensację sprawiła w Paryżu p. dr. Soumet Czeng, wydelegowana w charakterze posła nadzwyczajnego przez rząd chiński w Nankinie. Panna Czeng jest zasłużoną dla postępu działaczką w swojej ojczyźnie. Paryż zna, w Sorbonie bowiem zdobyła swój dyplom prawniczy. Później, jako zamieszana w spisek przeciw reakcyjnemu rządowi prezydenta Chin Juanszykaja, wydalona została z Francji Obecnie powraca w charakterze posła

— Rząd francuski postanowił dopuścić do służby dyplomatycznej i konsularnej również kobiety, z tem jednakże zastrzeżeniem, iż nie mogą one zajmować stanowisk naczelnych, jak np. ambasadorów i posłów, a tylko rangi niższe, jak konsulów, wicekonsulów, radców legacyjnych, sekretarzy i t. p.

Nowy rytuał małżeński w Polsce.

Z dniem pierwszego stycznia wprowadzony będzie w Polsce nowy rytuał małżeński.

Formy wygłaszane przez nowożeńców przy ślubie nie są w całym kościele katolickim jednolite i przysięgi składane w różnych krajach dość znacznie od siebie odbiegają.

U nas formuła oblubieńca różniła się nieco od formuły oblubienicy — obecnie różnice te (ślubowanie przez oblubienicę posłuszeństwa małżeńskiego) będą usunięte.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

O P. MARKIEWICZU Z WILNA SŁÓW KILKORO

Wilno, 27 listopada.

W trzech pismach wileńskich, endeckim **„Dzienniku Wileńskim"**, sanacyjnym **„Kurjerze Wileńskim"** i monarchistycznem **„Słowie"** jednocześnie, 25 listopada r. b. zjawiły się notatki o zorganizowaniu t. zw. „frakcji rewolucyjnej" z 10-ciu osób, z radnym miejskim p. **Markiewiczem** na czele. „Kurjer Wileński" dodaje przytem, że p. **Markiewicz** jest członkiem O. K. R. i prezesem pocztowców P. P. S.

Wileński O. K. R. komunikuje nam, że p. **Markiewicz** nie był obecnie ani członkiem O. K. R-u, ani prezesem Koła Pocztowców P. P. S. Na miesiąc mniej więcej przed secesją **Jaworowskiego, został oddany pod sąd partyjny za przekroczenia organizacyjne, decyzją zaś z 17-go listopada rb. został wydalony z Partji.** Co się tyczy 10-ciu „działaczy socjalistycznych", którzy tworzą razem z p. **Markiewiczem** „frakcję", to O. K. R. nie jest w stanie nic powiedzieć, ponieważ O. K. R-owi nie są znani. Dla charakterystyki p. **Markiewicza** warto przytoczyć wywiad reportera **„Słowa"** z „przywódcą Wileńskiej frakcji rewolucyjnej P. P. S.". (**„Słowo"** z dn. 25. XI. rb.); mówi on między innymi: „ponadto cały szereg wybitniejszych towarzyszy P. P. S. przyobiecało mi współpracę. Narazie, z pewnych względów nie chcą oni porzucić C.K.W. i dlatego nazwisk ich nie mogę ujawnić". O ile to jest prawda, co mówi p. **Markiewicz**, innego słowa nie można wynaleźć dla określenia tych wstydliwie ukrywających się z „pewnych względów" wybitniejszych towarzyszy, jak ludźmi bez czci. Ładnych członków będzie miał p. **Markiewicz!** Myślimy, że ci „wybitni towarzysze", na współpracę których liczy p. Markiewicz, istnieją tylko w jego fantazji. Dalej mówi ów „leader": „szereg związków zawodowych stoi na gruncie państwowości polskiej i te pójdą z nami". Niedawny zwolennik **Zasztowta i Kruka**, p. **Markiewicz** staje się wyraźnie denuncjatorem. A już wprost jest klasyczny djalog: „A jaki jest stosunek p. radnego do prac grupy p. **Czyża? — Wrogi bezwzględnie.** My stoimy na gruncie państwowości polskiej i dlatego ferment, jaki spowodował rozłam, musiał powstać na tle stosunku do Marszałka **Piłsudskiego** i Rządu. **Kazano nam zohydzać Marszałka".** Tow. Czyż był i jest znany ze swego nadzwyczajnego sentymentu do Marszałka **Piłsudskiego**, ale stoi wiernie przy sztandarze P. P. S., a oto przychodzi niedawny (przed paru laty) „niezależny" **Markiewicz** i powiada, że stosunek **do tow. Czyża jest wrogi bezwzględnie** na tle stosunku do Marszałka **Piłsudskiego**, którego kazano (kazał tow. Czyż) zohydzać. Na określenie tego rodzaju łgarstw brak nam słów, a nie chcemy ich zapożyczać od... „sanacji".

S.

WSPOMNIENIE

Pan Tadeusz **Szpotański** wice-prezydent Warszawy z łaski nietyle bożej, co Kopsa jest naturalnie strasznym „rewolucjonistą" jak wszyscy „jaworowszczycy". Gwoli więc uwiecznienia nieznanych ogółowi zasług „rewolucyjnych" tego pana, pozwolę sobie przypomnieć pewne jego wystąpienie.

Było to w r. 1918, po walkach w lasach Chateau-Thierry na froncie zachodnim. Szczęście wojenne odwróciło się od państw centralnych a znaki na niebie i ziemi przepowiadały nietylko ich klęskę wojenną lecz i zbliżającą się rewolucję.

Rada Regencyjna próbowała w oparciu o cesarstwo niemieckie wzmocnić swój autorytet przez zwołanie Rady Stanu. Cała lewica a więc nietylko P. P. S., lecz i Wyzwolenie, Partja Niezawisłości Narodowej (do której należał p. Szpotański, jako „prawdziwy socjalista") i Zjednoczenie Demokratyczne, wraz z POW. postanowiła bojkotować rozpisane wybory.

Ale p. **Szpotański** niedarmo mienił się „rewolucjonistą". Zrobił więc „rewolucję" przeciwko lewicy niepodległościowej.

Na łamach **„Kurjera Porannego"** napadł on na obóz niepodległościowy za jego stanowisko bojkotowe. Było to prawdziwe uderzenie nożem w plecy.

Wiernego sprzymierzeńca znalazł p. **Szpotański** w cenzurze niemieckiej: Gdy tow. **Perl** replikował mu w **„Jedności Robotniczej"**, okupanci tak pocięli mu artykuł, że pozostały z niego tylko szczątki myśli. Na powtórny zaś artykuł p. **Szpotańskiego** odpowiedzieć wogóle okazało się niemożliwem, gdyż cenzura skonfiskowała **Resowi** cały artykuł.

To ci dopiero prawdziwy „rewolucjonista" z tego p. **Szpotańskiego!**

W. Kiełecki.

POD ZASTAW KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Dla ułatwienia wcześniejszego otrzymywania kapitałów właścicielom książeczek oszczędnościowych, wydanych na podstawie przerachowania (t. zw. waloryzacji) dawnych wkładów, PKO. zawarła umowę z Państwowym Bankiem Rolnym, na mocy której Bank ten przystępuje w najbliższym czasie do udzielania pożyczek pod zastaw książeczek oszczędnościowych PKO. wymienionego typu.

Na każdą książeczkę nominalnej wartości zł. 860 będzie udzielana pożyczka zł. 500 na okres do 3½ lat Przez pierwsze trzy półrocza dłużnik spłacać będzie tylko procenty, po upływie zaś tego okresu następuje spłata kapitału w czterech równych ratach półrocznych.

Od pożyczki Państwowy Bank Rolny pobierać będzie odsetki w wysokości 8% rocznie, faktycznie jednak tylko 5%, gdy. dłużnikowi należeć się będzie z książeczki 3%.

Pożyczki wydawane będą: w Warszawie oraz w Poznaniu, Katowicach, Grudziądzu, Wilnie, Łucku, Pińsku, Krakowie, Lwowie, Lublinie i Kielcach.

TERENY P. W. K. ZAJMUJĄ 600.000 METR. KW.

Kiedy przed rokiem kierownictwo **Powszechnej Wystawy Krajowej** zaprosiło do Poznania prasę warszawską na pierwszą konferencję prasową w sprawie wystawy — teren na którym obecnie wyrosły już monumentalne budynki i piękne pawilony wystawy był jeszcze pusty, błotnisty i nawet nie zniwelowany . W ciągu roku dokonano olbrzymiej pracy. Na pustych przed rokiem miejscach wyrosły już pawilony wszystkie bardzo pomysłowe, piękne i estetyczne sprawiające wrażenie.

P. W. K. zajęła tereny Targów poznańskich, które to tereny powiększono zakupieniem szeregu parcel. Tereny P. W. K. dziś już w zupełności skanalizowane i zelektryfikowane zajmują ogółem 600.000 metrów kwadratowych.

Rozmiar dokonanej na tych terenach pracy najlepiej wyrażą cyfry. Dla zrównania terenów trzeba było przewieźć około 150 metrów kw. ziemi. Ogólna powierzchnia gmachów wynosi 136.000 metrów kw. Dotychczas ułożono 15 kilometrów kabla, 11 kilometów rur kanalizacyjnych, zużyto 3850 metrów kubicznych drzewa, 10 miljonów sztuk cegły, 20 wagonów żelaza. Wreszcie wszystkie drogi na terenie P. W. K. są wyasfaltowane.

Towarzyszowi pracy, Hugonowi Gebauerowi, współpracownicy wydawnictwa naszego składają wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu Jego Ojca na stanowisku.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZAWALENIE SIĘ 20-METROWEGO RUSZTOWANIA.

Donoszą z Algieru, iż w czasie robót przy odnawianiu kościoła Notre Dame d'Afrique rusztowanie wysokości 20 metrów zawaliło się. Siedmiu robotników zatrudnionych przy odmalowywaniu kościoła, którzy w tym czasie znajdowali się na rusztowaniu poniosło bardzo ciężkie obrażenia cielesne. 2-ch z nich przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarło.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BARCELONIE.

Donoszą z Barcelony, iż w dniu wczorajszym dało się odczuć tam silne trzęsienie ziemi. W wioskach Masrou i Mataro wszystkie budynki zostały zniszczone. Według otrzymanych dotychczas wiadomości strat w ludziach do tej pory nie zanotowano.

SKASOWANIE PRYWATNYCH BIUR POŚREDNICTWA PRACY

Min. Pracy i Op. Społ. przystępuje do opracowania rozporządzenia w sprawię prywatnego pośrednictwa pracy. Zgodnie z ustawą o pośrednictwie pracy, skasowane będą z końcem roku 1929 wszystkie prywatne biura pośrednictwa pracy. Biura tego rodzaju będą mogły istnieć tylko przy organizacjach społecznych. (PID).

Z RADY MIEJSKIEJ

Expose budżetowe prezydenta miasta. — Wniosek P. P. S. w sprawie redukcji w wydziale technicznym magistratu.

(rd.). Najważniejszym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Rady było expose budżetowe prezydenta miasta p. **Słomińskiego**, który przedstawił Radzie miejskiej preliminarz budżetowy miasta na rok 1929 — 30.

Budżet zwyczajny miasta.

Preliminarz budżetowy m. Warszawy na rok 1929 — 30, obejmuje tylko wydatki i dochody zwyczajne gminy. Preliminarz nadzwyczajny inwestycyjny, z powodu trudności, związanych jeszcze z ustaleniem dochodów nadzwyczajnych, przedstawiony będzie oddzielnie. Pod względem struktury, preliminarz dzieli się na: 1) preliminarz zarządu administracyjnego (po 125.561.333 zł. w dochodach i wydatkach) i 3) przedsiębiorstw miejskich (po zł. 161.339.795).

Czołowe zagadnienia gospodarki miejskiej.

Wydatki — zdaniem prezydenta miasta — obejmują w granicach możliwości finansowych, wszystkie najżywotniejsze potrzeby normalnego życia miejskiego w dziedzinach szkolnictwa, opieki społecznej, szpitalnictwa, zdrowia publicznego, ze specjalnem uwzględnieniem **sprawy walki z bezdomnością i głodem mieszkaniowym, oraz uporządkowaniem przedmieść**, gdyż te dwie sprawy wysunęły się na czoło zagadnień gospodarczych stolicy . Miasto łoży największe sumy na szpitalnictwo i opiekę społeczną, sięgające 27.68 proc. ogólnych wydatków administracyjnych . Mimo tak wielkiej pozycji w ogólnych wydatkach miasta, preliminarz wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa na rok 1929 — 30 opracowany jest pod znakiem jaknajdalej posuniętej oszczędności.

Źródła dochodowe miasta.

Dochody prezydent miasta dzieli na trzy grupy: 1) dochody z istniejących źródeł, 2) z opłat pobieranych na walkę z bezrobociem (2 grosze do ceny wody i 1 i pół grosza z biletów tramwajowych), 3) dochody z nowych źródeł, a mianowicie z uchwalonego przez magistrat podatku inwestycyjnego oraz z powiększenia dochodów przedsiębiorstw **drogą podwyższenia taryfy tramwajowej.** Pierwsza grupa daje 107.887.333 zł., druga — 4.174.000 zł., wreszcie trzecia może dać 13.500.000 zł. Poza omówionemi nowemi źródłami dochodowemi, **magistrat uchwalił podwyższyć cenę wody o 10 gr. na 1 m. sz.**, co nie ma związku z budżetem administracyjnym, lecz przeznaczone jest na podniesienie urządzeń technicznych przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji.

Teatr — przedsiębiorstwem deficytowem.

Z przedsiębiorstw miejskich jedynie teatry są przedsiębiorstwem deficytowem 2.992.028 zł., pozostałe zaś wykazują nadwyżki dochodów nad wydatkami. Prezydent miasta omawia poszczególnie budżety przedsiębiorstw, wyliczając zamierzone inwestycje i uzasadniając wzmożone wydatki.

Budżet pod hasłem oszczędności.

Kończąc przegląd zamierzeń miasta na przyszły okres budżetowy, prezydent miasta podkreśla, że przy opracowywaniu preliminarza władze miejskie musiały kierować się jaknajdalej posuniętą oszczędnością w wydatkach administracyjnych.

Odłożenie dyskusji nad expose prezydenta.

Na wniosek prezydjum Rady odłożono dyskusję nad oświadczeniem prezydenta do następnego posiedzenia Rady.

Statut miejskiej Kasy Oszczędności.

Po referacie r. **Szarzyńskiego** uchwalono zmiany statutu miejskiej Kasy Oszczędności, dokonane zmiany zmniejszają ciężary podatkowe Kasy, zmieniają strukturę Zarządu i postanawiają, że dochody Kasy rozdzielać będzie Rada na cele społeczne.

Sprawy drobne.

Następnie Rada m. załatwia **bez dyskusji** szereg drobnych spraw czysto formalnej natury.

Wniosek nagły P. P. S.

Magistrat zwolnił w dniach 24.X i 1.XI b. r. **około 200 pracowników z Wydziału technicznego**, z oddziałów inżynierskich i ogrodniczych. Przez poprzednie lata redukcji takich nie było, a Magistrat wszystkich tych pracowników zatrzymywał na okres zimowy.

Ze względu na to, że postępowanie Magistratu dotkliwie powiększa nędzę i bezrobocie w Warszawie, klub P. P. S. zgłosił wniosek nagły następującej treści:

„Rada miejska poleca Magistratowi cofnąć wszystkie redukcje pracowników Wydziału technicznego, dokonane w dn. 24.X i 1.XI b. r. — oraz wstrzymać dalsze wydalanie pracowników Wydziału technicznego".

Nagłość wniosku uzasadniał krótko w imieniu P. P. S. tow. **Arciszewski**, który podniósł, iż pracownicy owi od dwu lat nie byli redukowani na zimę. Nie pobierając żadnych dodatków nie mogli oni nic na zimę z szczupłych uposażeń odłożyć. Pan prezydent, który w expose zapowiedział, iż będzie się kierował doświadczeniami lat ubiegłych, zgodnie z tą zapowiedzią, powinien wydalenia cofnąć i redukcji zaprzestać!

R. **Hirszel** (endecja) wypowiedział się „ze względów zasadniczych" przeciw nagłości.

Odrzucenie nagłości.

W głosowaniu nagłość wniosku upadła, ponieważ nie osiągnęła kwalifikowanej większości ⅔ głosów . Przeciw głosowała endecja, część sanacji i koła żydowskiego.

Wniosek odesłano do magistratu z tem, że w terminie dwutgodniowym magistrat udzieli odpowiedzi.

Po załatwieniu interpelacji Poalej-Sjonu o godz. 10.30 wice-prez. **Mayzel** zamknął posiedzenie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Klasa robotnicza Krakowa potępia robotę rozłamową

IMPONUJĄCY PRZEBIEG KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W poniedziałek, 26 b. m. wieczorem odbyła się w dużej sali Domu Robotniczego w Krakowie konferencja Związków Zawodowych, w której wzięły udział zarządy wszystkich robotniczych i pracowniczych Związków Zawodowych, istniejących na terenie Krakowa. Prócz członków zarządów Związków przybyli na konferencję członkowie OKR. PPS. oraz bardzo liczni towarzysze partyjni w charakterze gości.

Ogółem było na konferencji obecnych ponad 200 działaczów partyjnych i zawodowych, reprezentujących opinję robotniczego Krakowa. Zarządy 7 związków stawiły się w komplecie.

Referat zasadniczy o znaczeniu i roli Związków zawodowych w chwili obecnej, oraz o położeniu politycznem i gospodarczem w państwie wygłosił tow. poseł **Zygmunt Żuławski**, sekretarz generalny centralnej komisji związków zawodowych.

Po referacie tow. Żuławskiego i dyskusji, w której zabierało głos kilku towarzyszów, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów Związków zawodowych, odbyta w Krakowie 26 b. m. stojąc na stanowisku, że w obecnym okresie wzmożonych ataków klas posiadających na zdobycze społeczne proletarjatu, oraz w okresie, gdy demokracja polityczna w Polsce i prawa polityczne klasy robotniczej są poważnie zagrożone przez pewną poparcia rządowego reakcję — tylko jedność klasowego ruchu robotniczego daje klasie pracującej możność samoobrony i walki o należne jej w państwie miejsce.

Konferencja potępia najostrzej próby osłabienia klasowego ruchu zawodowego, podjęte na terenie Warszawy przez B. B. S. i samozwańczą „Radę Związków Zawodowych" w Warszawie.

Konferencja stwierdza, że wszystkie organizacje zawodowe wchodzące do Krakowskiej Rady Związków Zawodowych solidaryzują się w zupełności z taktyką Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz z polityką CKW. PPS.

Konferencja wyraża Centralnej Komisji Związków Zawodowych, oraz CKW. PPS., jako ciałom kierowniczym klasowego ruchu robotniczego w Polsce pełne zaufanie, wyrażając równocześnie opinję, że polityka CKW. PPS. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych odpowiada w zupełności interesom klasy robotniczej".

Następnie tow. Wiesław **Wohnout** wygłosił reefrat o znaczeniu prasy robotniczej w walce wyzwoleńczej proletrjatu.

Konferencji przewodniczył prezes krakowskiej Rady Związków zawodowych tow. **Kruczkowski**, sekretarzował tow. **Przybyś.**

Przeciwko rozłamowcom

RAWA MAZOWIECKA.

Dnia 25 b. m. odbyło się walne zebranie członków organizacji P. P. S., przy bardzo licznym udziale przybyłych. Po wysłuchaniu referatu tow. **J. Turka** o sytuacji politycznej i stosunkach organizacyjnych **zebrani jednogłośnie potępili rozbijacką robotę Jaworowszczyków, oraz stwierdzili swoją wierność dla P. P. S.**

Nadmienić należy, iż Jaworowszczycy nasyłali tu różne ciemne indywidua, wydalone z organizacji za przestępstwa natury moralnej, ale obecnie i tego musieli zaniechać, gdyż jasnem jest, że nie mają tu co robić. Robotnicy miejscowi znają się na ich „rewolucjonizmie" i pędzą ich od siebie; również wydawnictwa rozłamowców, masowo przysyłane, idą... do pieca!

PRUSZKÓW.

Dnia 23 listopada r. b. w sali ZZK. w Pruszkowie, odbyło się zgromadzenie pracowników Elektrowni Pruszkowskiej i Kolejki Elektrycznej Warszawa-Grodzisk, zwołane przez Oddział Pruszkowski Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, dla omówienia sytuacji w Warszawie, w związku z rozłamową akcją Jaworowszczyków.

Referat na temat tych stosunków wygłosił Sekretarz generalny Związku, tow. J. **Gonerko.** Przewodniczył zebraniu tow. **J. Ładno.**

Po wysłuchaniu obszernego przemówienia tow. Gonerki i po krótkiej dyskusji, zgromadzeni robotnicy elektrowni w Pruszkowie i robotnicy kolei elektrycznej Warszawa - Grodzisk uchwalili rezolucję, **piętnującą z całą stanowczością wszelkie próby rozbicia scentralizowanego klasowego ruchu zawodowego, oraz oświadczają się za stanowiskiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce.**

Wybory do Kasy Chorych

CHOJNICE.

Agencja Wschodnia donosi, iż w wyniku wyborów do powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach lista enpeerowskiego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego uzyskała 16 mandatów, lista **socjalistyczna — 5 mandatów.**

***

Otrzymaliśmy sprawozdanie z wielkiego wiecu przedwyborczego, jaki odbył się w **Chojnicach**, dn. 18 b. m. Zagaił go tow. **Zaborowski**; obszerne przemówienie z okazji minionej rocznicy Rządu Lubelskiego wygłosił tow. pos. **Grylowski**; następnie tow. **Guziałek** referował sprawę wyborów do Kas Chorych na Pomorzu. Na ten sam temat przemawiał tow. **Przybylski.** Przemówienia przyjmowano z entuzjazmem.

Wybory do władz miejskich

BIAŁYSTOK.

Prezydentem miasta Białegostoku został wybrany większością 29 głosów p. **W. Hermanowski**, miejscowy aptekarz, wice-prezydentem dr. **M. Ziemilski** (żyd) adwokat, ławnikami: **Flomenbaum** (dotychczasowy ławnik), **Kacenelson**, inż. **Polarczyk**, p. **Antoniewicz** i p. **Edelsztejn.** (PAT.).

Posiedzenie komitetu wykonawczego zw. zaw. robotników przem. włókienniczego

ŁÓDŹ.

Onegdaj w lokalu Okręgowej Komisji Zw. Zaw. odbyło się posiedzenie **Komitetu Wykonawczego Zw. Zaw. robotników przemysłu włókienniczego**, z udziałem przedstawiciela **Komisji Centralnej Zw. Zaw.**, posła tow. Żuławskiego.

Na porządku dziennym były sprawy wewnętrzno - organizacyjne, oraz sprawa przedłużającego się strajku w „Manufakturze Widzewskiej". (d).

Dom dla wyeksmitowanych

ŁÓDŹ.

W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku wybudowany przez Magistrat Dom dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego, posiadający 58 mieszkań 2 i 3 izbowych, oraz odpowiednie ubikacje gospodarcze.

Mieszkania te oddane będą rodzinom, nie posiadającym, na skutek eksmisji, dachu nad głową, lub też znajdującym się w warunkach mieszkaniowych, uniemożliwiających normalną egzystencję. (d.).

Kiełbasy ze zdechłych psów i koni

POZNAŃ.

Władze policyjne wpadły na trop bandy masarzy, którzy w porozumieniu z łapaczami psów, fabrykowali kiełbasy z padłych na zarazę koni i psów. Dwoje obwinionych aresztowano. Zatruta wędlina przesyłana była do Krakowa, Częstochowy, Gniezna i Inowrocławia. W laboratorjum uniwersytetu poddano wędliny badaniu. Psy i koty, które tą wędlinę jadły, zdechły po kilku godzinach z objawami zatrucia.

WARSZAWA ROBOTNICZA

JESZCZE O WIECU W ZBROJOWNI NA PRADZE.

Dla uzupełnienia naszej wczorajszej notatki, podajemy poniżej szczegółowe sprawozdanie ze sromotnej klęski, jaka spotkała B. B. S. na wiecu w zbrojowni na Pradze.

Dnia 28 b m. rano Dyrekcja Zbrojowni wywiesiła ogłoszenie, zwołujące wiec dla posła **Szczypiorskiego.**

Gdy po gwizdku o godz. 3.45 popoł. pracownicy znaleźli się na pierwszym podwórzu, p **Porębski** usiłować samowolnie otworzyć wiec i oddać głos p. **Szczypiorskiemu,** przeciwko czemu zaprotestowali zgromadzeni robotnicy, powołując na przewodniczącego jednego z delegatów fabrycznych **M. Prusa,** który udzielił głosu drugiemu delegatowi, tow. **Adamowiczowi.**

Tow. **Adamowicz** napiętnował akcję „rozłamowców", którzy — poza robotnikami i ich przedstawicielstwem: delegacją robotniczą — organizują wiec na własną rękę, aby otumanić robotników.

Mówca piętnował pałkarskie metody B. B. S. — i przypomniał. między innemi, jak to przed 2 laty — gdy robotnicy zaprosili ówczesnego towarzysza **Jaworowskiego** na wiec do Zbrojowni— dyrekcja nie pozwoliła mu, mimo jego usilnych starań — wejść na teren fabryki; dziś zmieniły się czasy: **Jaworowski,** lub jego ludzie przychodzą do fabryki pod opieką dyrekcji i policji.

Następnie drugi mówca **Jakubowski** wystąpił przeciwko próbom rozbijania związków zawodowych.

Po ponownem przemówieniu **M Prusa,** zabrał głos p. **Szczypiorski** z B. B. S., którego, jak pisaliśmy już, przyjęto gwizdaniem i sykami Na wezwanie przewodniczącego, robotnicy rozeszli się.

Na podwórzu pozostała tylko mała grupka robotników i „ochrona osobista" p. **Szczypiorskiego.**

Oto obraz wpływów B. B. S. w Zbrojowni na Pradze.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT.

Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej wzywa radnych Swiebodę, Świątka i Mączyńskiego do natychmiastowego złożenia mandatów radzieckich w Lubelskiej Radzie Miejskiej, albowiem wymienieni mandaty otrzymali z rąk Polskiej Partji Socjalistycznej i nic ich nie upoważnia do zatrzymania takowych.

Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. oddaje pod Sąd opinji robotniczej p. Świątka i Mączyńskiego, którzy na Konferencji w obecności Tow. Barlickiego dali słowo honoru, że nie mają zamiaru opuszczać szeregów Partji, jakkolwiek kilka godzin przedtem takie postanowienie na zebraniu u p. Pączka powzięli.

Lub. O. K. S. P. P. S.

POKWITOWANIA.

Na listę Nr. 8 zebrane w fabryce Ambroziewicz (Kolejowa 37a) przez tow. Michalskiego Bol. na sztandar dzielnicy Wolskiej P. P. S. zł. 17 gr. 20.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Dzielnica Praga. W piątek 30 b. m. o g. 6.30 w lokalu Brzeska 5 m. 55 u tow. Kodasiewicza odbędzie zebranie Komitetu.

Sekretarjat dzielnicy Praskiej urzęduje we wtorki i piątki od 5 — 8 wiecz. w lokalu Brzeska 5 m. 55.

DZIELNICA JEROZOLIMA.

W piątek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Jerozolimskiej w lokalu Wydz. Rob. Leszno 53.

Dzielnica „Powiśle". W piątek 30, b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy w lokalu ul. Czerwonego Krzyża 20. Obecność wszystkich konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Dzielnica Ochota. Dyżury w lokalu dzielnicy, ul. Przemyska 18; w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6.30 — 8.

Sekretarjat Koła P. P. S. Miejskich czynny codziennie od 6-ej do 8-ej w lokalu Warecka 7 Dzielnica Śródmiejska.

Wzywa się wszystkich towarzyszy do rejestrowania.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA T. U. R.

Koło im. Marji Paszkowskiej. W piątek 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Koła, Mickiewicza 1 (Warsz. Spół. Mieszk.) odbędzie się Odczyt tow. Libkinda n. t. „Dzieje Socjalizmu".

OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA — PODMIEJSKA.

Zebrania Organizacyjne odbędą się:
W niedzielę dnia 2-go grudnia r. b. **Zakroczym** — ref. tow. **Nowicki. Pomiechówek** — ref. tow. **Nowicki. Mińsk - Mazowiecki** — Zebranie członków Organizacyj Młodzieży ze Stanisławowa, Kałuszyna i Mińska - Mazowieckiego — ref. tow. Obarski.

Sekretarjat okręgowy czynny we wtorki i piątki w lokalu przy ul. **Długiej Nr. 19 I p.**

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. W sobotę, 1 grudnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła ul. Grzybowska Nr. 57 odbędzie się Odczyt tow. Krzesławskiego „O faszyźmie". Wejście na odczyt bezpłatne.

Koło Młodzieży T. U. R. „Mokotów". Dziś o godz. 7 wiecz. w loklu Z. Z. K. Chocimska 23, odbędzie się Walne zebranie Koła. Obecność wszystkich Towarzyszów obowiązkowa.

Koło Samokształceniowe. Kolejne zebranie Koła odbędzie się dziś w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35 o g. 8 w.

Walne zebranie P. Ak. Koła Przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się w niedzielę dn. 2 grudnia o g. 9 m. 30 w lokalu Koła (Jasna 19). Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S. wzywa wszystkich towarzyszów członków Koła do podjęcia legitymacyj, upoważniających do uczestniczenia na zebraniu.

Wieczór dyskusyjny, poświęcony zagadnieniom programowym, w związku z nadchodzącym Zjazdem Z. N. M. S., odbędzie się we czwartek dnia 6 grudnia r. b. o g. 8 m. 15 w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7. Towarzysze, stawcie się licznie!

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

Wzywa się tow. tow.: Kanię, Chodźko, Lichaczewskiego, Wojciechowskiego, Dąbrowskiego, Lenarczyka, Suskiego, Święckiego i Deptułę.

RUCH ZAWODOWY

„Baczność praktykanci i młodociani rob. fabryki „Fraget". W sobotę, 1 grudnia, o godz. 4½ p. p., w lokalu Zw. Leszno 53, **odbędzie się ogólne zebranie praktykantów i młodocianych rob. fabryki „Fraget".** Na porządku dziennym: **sprawa płac, i inne sprawy organizacyjne".**

„Baczność praktykanci i młodociani rob. Centralnych Warsztatów Samochodowych (C. W. S.). W niedzielę 2 grudnia o godz. 11 rano **odbędzie się ogólne zebranie młodzieży metalowej C. W. S.** Na porządku dziennym **sprawy b. ważne.** Stawcie się licznie. **Zebranie odbędzie się w** lokalu Zw. Met. Leszno 53".

„Baczność praktykanci i młodociani metalowcy! W sobotę 1 grudnia o godz. 6 w. **odbędzie się zebranie mężów zaufania młodzieży metalowej przy Sekcji praktykantów i młodocianych robotników.** Na porządku dziennym: 1. Obecna sytuacja w ruchu zawodowym, 2. Zadania młodocianych mężów zaufania. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Metal. Leszno 53".

„Baczność praktykanci i młodociani robotnicy fabryki „Budowy Parowozów". W sobotę 1 grudnia o godz. 4½ p. p. w lokalu Związku, Leszno 53, **odbędzie się ogólne zebranie młodzieży met. fabryki „Budowy Parowozów".** Na porządku dziennym. 1. Sprawa potrącania z zarobków ½ godz. uczęszczającym do szkół wiecz, 2. sprawa praktyki i inne. Towarzysze! Stawcie się wszyscy!"

„Baczność Koło mandolinistów przy Sekcji młodzieży metalowej Leszno 53. Lekcje w niedziele od 12 — 2 p. p. i w środy od 7 — 9. Zapisy przyjmuje się nadal".

„Klub sportowy przy Sekcji Młodzieży metalowej. Zapisy przyjmuje się codziennie od 6½ — 8 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, w pokoju Nr. 9".

BACZNOŚĆ SPAWACZE!

W niedzielę, dn. 2 grudnia b. r. o godz. 10 rano, w sali Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce — Leszno 53 — odbędzie się Walne Zebranie Spawaczy metali, w sprawach warunków pracy i płacy.

Towarzysze stawcie się licznie!

TEATR ATENEUM

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

Wobec entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznały utwory muzyczne, wykonane przez Warszawską Orkiestrę Symfoniczną na Akademji w dniu 7 b. m. w sali Z. Z. K. teatr „Ateneum" organizuje w dniu 9 grudnia o godz. 5 popoł. Koncert tej Orkiestry.

Wykona ona utwory kompozytorów polskich: **Moniuszki, Szopena, Noskowskiego, Paderewskiego, Żeleńskiego.** Jako soliści wystąpią tenor Opery Warsz. p. **Adam Dobosz** i artysta skrzypak p. **Józef Kamiński.**

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł., nabywać można w Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zw. Zawodowych i w sekretarjacie „Ateneum" ul. Czerwonego Krzyża 20.

Władysław Chmielewski

(pseudonim „SMYCZEK").

B. członek PPS. i komendant milicji ludowej w Lublinie, b. legjonista I-ej brygady.

Zmarł na gruźlicę w dniu 28 b. m. w Rajczy, przeżywszy lat 44.

Cześć Jego pamięci!

CO GRAJĄ KINA?

Apollo. Z dymem pożarów.
Colosseum: „Riff i Raff, jako lotnicy".
Casino. „Ostatni rozkaz".
Capitol: „Kobieta na torturach".
Miejski: „W dzielnicy Emigrantów New-Jorku".
Wodewil: „Księżniczka Dunaju".
Palace: „Dla ciebie, ukochana..."
Pan: „W porywie zmysłów".
Światodiw: „Egzotyczna kochanka".
Filharmonja: „Pan Tadeusz".
Splendid: „My Amerykanie".
Stylowy: „Ojcze".
Rococo: „Zahia, córka szeika".
Słońce. Z dymem pożarów.
Uciecha: „Anioł ulicy".
Muza: „Symfonja zmysłów".

KRONIKA

STAN POGODY.

P. p. p. w dniu dzisiejszym. Zachmurzenie przeważnie duże, zwłaszcza na wschodzie kraju, z przelotnemi gdzieniegdzie opadami, przechodzącemi w śnieg. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej 0, nocą słabe przymrozki. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Zebrania kontrolne. Dzisiaj, 30 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (V komisarjat), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. Nr. 25 i (XII kom.), wszyscy ur. w r. 1894 i 1895 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63).

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XVII; XVIII, XXIV i XXV kom.), wszyscy ur. w r. 1891 i (XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV kom.), wszyscy ur. w r. 1892 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: X kom.), wszyscy ur. w r. 1895 i 1896 — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9). (XIX kom.), wszyscy ur. w r. 1897, 1898, 1899, 1877 i 1891 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. bud. Nr. 5) i (XXII kom.), wszyscy ur. w r. 1887 i 1898 w komisji Nr. 3 koszary Blocha, w Al. 3 Maja Nr. 9).

Pobór. Dzisiaj 30 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 20 i 24, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Rozstrzygnięcie konkursu im. G. Piramowicza. Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Warszawskie Towarzystwo lekarskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z jakiegokolwiek działu higjeny szkolnej, wydanej lub nadesłanej Towarzystwu w r. 1928, z czterech rozpatrywanych prac wyróżnił i nagrodził książkę lekarki szkolnej w Warszawie, p. dr. Janiny Rauch - Sobolewskiej, p. t. „Pogadanki o higjenie". Komitet podkreślił wartość podręcznika dla nauczycieli i lekarzy szkolnych, dającego wzory umiejętnego oddziaływania na umysł i wolę dziatwy szkolnej w celu wdrożenia jej do stosowania zabiegów higjenicznych.

Wesołe „Andrzejki". W sobotę 1 grudnia r. b. Polski Klub Artystyczny (Hotel Polonia) urządza dla swoich członków i gości tradycyjną zabawę „Andrzejki". W programie: lanie wosku, wróżby, korowodyż kogut na sali i t. d. Pocz. o godz. 10-ej w.

Koło Prawników studentów Uniwersytetu Warszawskiego, urządza w Auli Uniwersytetu w niedzielę, 2 grudnia o godz. 12-ej w poł. pierwszy Turniej Krasomówczy młodych prawników. W turnieju biorą udział studenci Wydziału Prawa Uniwerysytetu Warszawskiego. Jury stanowią Dziekan Wydziału Prawa prof. T. Brzeski, Prodziekan prof. E. Jarra oraz lektor retoryki i dykcji p. M. Frenkiel.

Odczyt T-wa Klubów Kobiet Pracujących. Dziś, o godz. 7.30 pp. w sali Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29), odbędzie się odczyt, inspektorki pracy, ob. Leśniewskiej na temat: „Organizacja i prowadzenie lotnej stacji".

SPRAWA O ZABÓJSTWO POETY GRUZIŃSKIEGO

Wyznaczono na wczoraj sprawa Le Bruna — oskarżonego o zabójstwo poety gruzińskiego L. Kuruliszwillego, uległa odroczeniu z powodu niestawienia się świadków.

IKA.

LUDZIE TYMCZASOWI

Po wojnie wytworzył się — w niepokojąco wielkiej ilości — typ „człowieka tymczasowego", człowieka bez żadnego planu, bez jutra, z dnia na dzień . Z nieszczęsną dewizą „aby dalej"... a potem — jakoś to będzie" — bez myśli o jutrze idzie taki „tymczasowiec" przez życie linją dziwnie zygzakowatą, to przystaje, to cofa się, zawadza, kołuje, drepcze w miejscu, nie posuwając się naprzód do żadnego wytkniętego celu.

I żebyż to męczył się taki sam! Gdzieżtam! Szuka sobie towarzystwa — żeni się, zakłada rodzinę, ma dzieci... Jest mu teraz raźniej — męczą się w kilkoro. I znowu — aby dziś, aby dalej, bo przecież — „jakoś to będzie"!

Wy wszyscy, dobrze myślący, mężowie, ojcowie rodzin, ludzie wytykający sobie jakiś cel w życiu i drogę, — za fundament waszego domu i rodziny przyjmijcie **obowiązek zabezpieczenia przyszłości sobie i rodzinie.**

Jeżeli więc, nie jako ci „tymczasowi" decydujecie się żyć z myślą o jutrze, pracować nie tylko po to, aby opędzić potrzeby dnia dzisiejszego, — musicie oszczędzać!

Skoro oszczędzacie — musicie nadać tej oszczędności formę **najdoskonalszą** a mianowicie — formę

ubezpieczenia życiowego P. K. O.

W ten sposób, drogą systematycznej, przymusowej oszczędności, zabezpieczycie kapitał na spokojną starość, albo w razie wypadku śmierci ,rodzina wasza nie zostanie w nędzy, dziedzicząc fundusz, do którego wy dążyliście; ten spadek pozwoli jej przetrwać.

A inaczej — biada! Zostaną po was, jak mówi poeta — „tylko kręgi na wodzie i ślady na piasku". Nic. Zero . Mogiłka na cmentarzu ubogich — no i rozbita, zrozpaczona rodzina — w nędzy.

Piszcie jeszcze dzisiaj po informacje ubezpieczeniowe do P. K. O. w Warszawie. Podajcie nam swoje nazwisko, wiek i adres.

Z sądów.

SPRAWA BANDY FAŁSZERZY PASZPORTÓW.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym miała być rozpatrywana sprawa bandy fałszerzy paszportów zagranicznych.

Banda ta, na czele której znajdował się Daniel Bachrach b. kierownik brygady fałszerskiej warszawskiej policji śledczej, była zorganizowana na wielką skalę. Nie tylko fabrykowano paszporty i sprzedawano je po kilkaset dolarów za sztukę ale dostarczano portom francuskim całe partje emigrantów, zaopatrzonych w fałszywe paszporty.

Przy likwidacji bandy okazało się, że działalność swą posunęła ona nawet do rezerwowania sobie hoteli zagranicą dla swych ofiar.

Za usługi, oddawane bandzie, Bachrach miał otrzymywać jakoby setki dolarów.

W czasie likwidacji afery fałszerskiej aresztowano: Józefa Rabińskiego, Iwańskiego, Eljasza Gorena, Arona Kołodnego, Józefa Hoffa, Samuela Weinsteina, Chaima Judelmana, którzy pełnili w „przedsiębiorstwie" funkcję pośredników; Dawida Cukermana, Berka Echta, Lejbusia Echta, Monka Pfeferbauma i Joska Gryndblata — spełniających obowiązki techników. Prócz tego zaaresztowano kilkunastu emigrantów, którzy świadomie posługiwali się fałszywemi paszportami.

Główni oskarżeni w tej sprawie — Rabiński, Weinstein, Green i Cukerman zbiegli zagranicę, korzystając, iż zwolniono ich za kaucjami. Rozesłano za nimi listy gończe.

Na rozprawie ława oskarżonych została szczelnie wypełniona, gdyż zajęło ją aż 23 oskarżonych.

Wobec całego szeregu wniosków zgłoszonych przez obronę, sprawa uległa odroczeniu.

IKA.

HUMOR



NIEZROZUMIAŁE.

— Zarząd wystawy obrazów zwrócił mi ten obraz z powodu braku miejsca. Taki mały obrazek!...



W PODRZĘDNEJ JADŁODAJNI.

— Widzisz kochanie, befsztyk ten jest zbyt twardy do jedzenia. Ale za to możemy w nim ślicznie wyryć nasze imiona.

ZE SPORTU

OGÓLNOPOLSKI KURS INSTRUKTORSKI Z. R. S. S.

Z. R. S. S. organizuje w Warszawie w czasie od 1 do 14 stycznia 1929 roku kurs instruktorski (całodzienny), obliczony na 25 osób. Program kursu obejmuje:

1. Socjalizm (6 godzin).
2. Formy ruchu robotniczego (2 godziny).
3. Ochrona pracy (1 godzina).
4. Ustrój społeczny i gospodarczy Polski (5 godzin).
5. Ideologja sportu robotniczego (4 g.).
6. Metodyka pracy w klubie:
   a) sportowej (7 godzin),
   b) organizacyjnej (4 godz.),
   c) kult.-oświatowej (3 godz.).
7. Technika pracy w klubie (sekcje, sekretarjat, kasa) (4 godz.).
8. Urządzanie warunków treningowych (1 godz.).
9. Przepisy sportowe (4 godz.).
10. Hygiena sportu wogóle i sportu robotniczego w szczególności (3 godz.).
11. Gimnastyka, gry (24 godz.).

Wpisowe wynosi 11 zł. od osoby. Uczestnicy za powyższą sumę uzyskują lokal i utrzymanie. Prawdopodobnie uzyskane zostaną ulgi kolejowe w drodze powrotnej (66 proc).

Uczestnicy winni przywieźć ze sobą: koc, bieliznę pościelową i minimum dwie zmiany osobistej (łóżko, materac i poduszkę otrzymają w Warszawie).

Kandydaci winni być zgłaszani do 15 **grudnia.** Każdy kandydat winien wypełnić kwestjonarjusz załączony do komunikatu i przesłać go do Sekretarjatu Gen. Z. R. S. S., po uprzedniem poświadczeniu przez Prezydjum R. S. K. O. (względnie podokręgu czy klubu).

Na podstawie tych kwestjonarjuszy Sekretarjat Gener. Z. R. S. S. zadecyduje o przyjęciu kandydata. Decyzja ta zostanie zakomunikowana klubowi. Wpisowe w terminie do 24 grudnia r. b., winno być wpłacone na konto czekowe Z. R. S. S. (wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe) Nr. 17.800.

Zgłoszenia po terminie nie będą uwzględniane.

Kandydaci na kurs, którzy nie uiszczą opłaty w terminie do 24 grudnia r. 1928 zostaną wykreśleni z listy.

Towarzysze! Szwankuje jeszcze praca sportowa w naszych klubach, sporo jest usterek w naszej organizacji. Starajmy się je usunąć. Osiągnąć to można jedynie drogą wykształcenia instruktorów. Żądamy więc byście uczynili wszystko od was zależne, by kurs ten został należycie obesłany.

Całą prasę partyjną prosimy o przedruk.

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

Zawiadamia się, że w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wiecz. w lokalu W. R. S. K. O., Warecka 7, odbędzie się zebranie towarzyszów, którzy zostali wybrani do Komisji Matki na konferencji odbytej w dniu 18 b. m. mies.

Wobec powyższego wzywa się tow. tow. Ryngmanową, Koneckiego, Polaka, Gotliba Filipczaka, Piłacika, Jabłońskiego, Truszewskiego, Szlichla, Gielickiego oraz Księżaka by zgłosili się na zebranie powyższe punktualnie.

DOROCZNA KONFERENCJA KLUBÓW W. R. S. K. O.

W niedzielę, dn. 2 grudnia r. b. o godz. 10 rano, odbędzie się w lokalu Gazowni, przy ul. Ludnej Nr. 10, dalszy ciąg konferencji dorocznej W. R. S. K. O. Na porządku dziennym wybór nowych władz W. R. S. K. O. i wolne wnioski.

ZAWODY HIPPICZNE W ZAKOPANEM.

Jak wiadomo w Zakopanem utworzył się komitet, który przystąpił do zorganizowania pierwszych w Polsce wyścigów konnych na lodzie i śniegu. Odpowiedni teren wyszukano już na Olczy, gdzie przystąpiono do budowy stajni na 60 koni. Stajnie te mają pozostać na stałe, bowiem inicjatorzy wyścigów chcą urządzać je w Zakopanem i latem i zimą. (PAT.).

SKRA (KOMB.) — PROMIEŃ.

Jutro na boisku Skry o godz. 13.30 odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy robotniczemi zespołami Skry i Promienia. Ze względu na to, że Promień znajduje się w dobrej formie mecz może być ciekawy.

SLUB ARNE BORGA



Szwedzki mistrz pływacki **Arne Borg** zaślubił pannę **Lindberg**, bratankę słynnego lotnika amerykańskiego.

GROŹNY POŻAR PRZY UL. ŻELAZNEJ

ŚMIERĆ MAGAZYNIERA W PŁOMIENIACH

Wczoraj popołudniu wynikł pożar przy ul. Żelaznej 54, na I-ym piętrze w składzie mebli firmy „Thonet-Mundus". Pierwszy spostrzegł ogień magazynier, 65-letni Fryderyk Gebauer. Okrzyk jego „Pali się" usłyszał Stanisław Chojnacki, robotnik, który też zawiadomił o pożarze firmę i straż ogniową. Gdy Chojnacki powrócił, nie mógł już otworzyć drzwi. Dopiero przybyli strażacy po wyrąbaniu otworu w drzwiach dostali się do składu. Po godzinnej akcji, pożar zlokalizowano, zaś dogaszanie zgliszcz trwało do godziny 4 popoł.

Wkrótce po wejściu do palącego się składu, strażacy natknęli się na leżącego na podłodze nieprzytomnego magazyniera Gebauera. Obok starca znaleziono pusty aparat do gaszenia ognia „Minimax". Widać, że Gebauer w pierwszej chwili nie stracił przytomności, lecz zajął się ratunkiem. Niestety gęsty gryzący dym spowodował że starzec omdlał i upadł. Gdy starca wyniesiono na podwórze, dawał on jeszcze słabe oznaki życia. Lecz niestety, usilne zabiegi lekarza Pogotowia, okazały się już nadaremne.

Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i siedmioro dzieci. Pastwą pożaru, którego przyczyn jeszcze nie ustalono padło 10—12 wagonów mebli, w tej liczbie większość mebli uległa uszkodzeniu przez dym i wodę. Straty wynoszą około 100 tys. zł. Skład był asekurowany w Tow. „Polonja i Snop" — na sumę 150 tys. zł. (WAD).

TEŚĆ ZASTRZELIŁ ZIĘCIA

Nocy ubiegłej we wsi Bierzbło 65-letni Franciszek Lorenc, na tle panującej oddawna niezgody, zastrzelił z fuzji swego zięcia 31-letniego Józefa Skrobuszewskiego, który szedł pod okno teścia celem wywołania swej żony. Zabójcę aresztowano. (WAD).

ZŁODZIEJSKA PRZYSŁUGA ZA 5 TYS. ZŁ.

Jan Keller podejmował wczoraj 16.000 zł. w kasie wydziału kanalizacyjnego Magistratu m. Warszawy. Pieniądze Keller podjął przy okienku i, przeliczając paczki banknotów, odkładał je na bok na oparcie przy okienku. Kiedy odebrał już wszystkie pieniądze i chciał je zapakować w teczkę, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że pięć tysięcy złotych mu brak. Widocznie w tłoku osób cisnących się do okienka kasowego znalazł się złodziej i pomógł Kellerowi podjąć pieniądze. Mimo natychmiastowego alarmu i kontroli publiczności znajdującej się przy kasie, ani pieniędzy, ani żadnej podejrzanej o kradzież osoby nie zatrzymano. (K. C.).

DZIECI GINĄ

14-letnia Sala Szul (Łódź), dnia 26 b. m. wydaliła się z domu rodziców w niewiadomym kierunku i więcej nie powróciła.

— 14-letni Stefan Modzelewski, dnia 25 b. m. wyszedł z domu przy ul. Pańskiej 59 i dotychczas nie powrócił. Rysopis: wzrost niski, krępy, ciemny blondyn, oczy niebieskie, twarz okrągła, bez znaków szczególnych. (WAD).

SZKIEŁKA ZA 740 ZŁ.

Ernest Szwarc (hotel Angielski) był zaczepiony na pl. Marszałka Piłsudskiego przez dwuch nieznanych oszustów, od których kupił dwa szkiełka, przypuszczając, że są to brylanty. Dopiero gdy Szwarc udał się do jednego z jubilerów na pl. Teatralnym, celem oszacowania „brylantów" dowiedział się, że są to szkiełka imitujące łudząco brylanty, za które zapłacił 740 złotych. (WAD).

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Pawiej 100 spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra 40-letni Feliks Krajowy, murarz (Folwarczna 14). Doznał on potłuczenia klatki piersiowej i poranienia głowy. Po opatrunku, Krajowego przewieziono do szpitala na Czyste. (WAD).

MILITARYZM NA EKRANIE

Zawsze popieramy zasadę wyświetlania polskich nadprogramów. Niejednokrotnie podkreślaliśmy na łamach naszego pisma zarówno potrzebę nakręcania takich „aktualji" i wysyłania ich ewentualnie zagranicę jak również wyrażaliśmy zadowolenie z powodu udatnych poczynań w tym względzie. W dodatkach aktualnych rzeczą jednak najważniejszą jest rozmaitość. Cieszyliśmy się tedy widząc, że nasze wytwórnie bardzo dobrze właśnie z tego zadania się wywiązywały.

Ostatnio nastąpiła zmiana. Jak i wszędzie w Polsce tak i na ekranach polskich zapanował bezwzględnie duch militarystyczny. Z polskich dodatków „nad program" we wszystkich kinach oglądamy rewje wojskowe, szkoły wojskowe (i policyjne), święta pułkowe i t. d. Publiczność naogół jest cierpliwa, ale w dniu wczorajszym w kinie „Światowid" gdy zaczęto znów wyświetlać rewję na placu Mokotowskim dnia 11 listopada — publiczność zbuntowała się i zaczęła tupać.

O ile owe produkcje krajowe wysyłane są zagranicę wyrabiamy sobie opinję, że główną atrakcją i treścią życia w Polsce są święta, rocznice, obchody i rewje wojskowe. Dlatego, że nasi oficerowie ładnie wyglądają na ekranie, nie racja jeszcze zasypywać świat temi okolicznościowemi zdjęciami. Wystarczy chyba fakt, iż w każdym polskim filmie z reguły znajduje się przynajmniej jedna szarża kawaleryjska i choćby jeden z bohaterów służy w wojsku (co daje okazję do filmowania życia obozowego, scen batalistycznych i innych tym podobnych atrakcyj).

Ekran polski nie może być jedynie ekspozyturą militaryzmu.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

SOBOTA.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obs. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt „Co można obserwować na niebie w m. grudniu". 15.45 — 16.00 Komunikat samorządowy. 16.00 — 16.55 Program dla dzieci. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Wychowanie obywatelskie jako jeden z głównych celów nauczania historji w szkole ogólno kształcącej. 17.35 — 18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.00 — 18.45 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.45 — 19.00 Przerwa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 „Radjokronika". 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obs. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 „Boczna Antena". 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z KONSERWATORJUM

MOZART W STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. — KONCERT UCZNIÓW P. BRUSENDORFOWEJ.

Mamy kwartet smyczkowy polski! Pp. Ozimiński, Kamiński, Dworakowski L. i Wiłkomirski tworzą zespół dobrze dobrany, który oby tylko nie rozleciał się z czasem i częściej prezentował nam utwory w rodzaju mozartowskiego kwartetu D-dur, wykonanego b. pięknie na ostatniej audycji Stow. Mił. dawnej muzyki. Co do komicznego sekstetu Mozarta „Dorfmusikanten" („Muzykanci wiejscy") lepiej, myślę, powstrzymać się w ocenie, gdyż, zdawało mi się, luki były w obsadzie i w wykonaniu i niewiadomo było, gdzie się kończył Mozart, a gdzie zaczynała się przeszarżowana nieco i nadto skłonna do „odmalowywania" sytuacji inicjatywa odtwórców.

P. Brusendorfowa przedstawiła nam w ubiegłym tygodniu pokaźne owoce swojej pracy pedagogicznej. Dwie uczennice tej profesorki zwracają już dziś uwagę: p. Zofja Mazanowska - Daabowa (duży głos i inteligentna interpretacja) i p. Marja Kuncewiczowa, wykonawczyni interesującego recitalu, poświęconego najnowszej pieśni francuskiej.

H. D.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 891.90 za 100 dolarów. Dewizy europejskie utrzymały się naogół w granicach wczorajszych notowań. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.60, za dewizy Gdańsk 172.95. Na rynku prywatnych dolary 8.88½, ruble złote 4.64, czerwońce sowieckie 1.90 dolarów.

Giełda akcyjna wykazywała w dalszym ciągu usposobienie mocne. Wszystkie papiery były w silnym popycie. Interesowano się w szczególności znacznie Węglem, który podniósł się z 100.00 na 101.75, Lilpopami, Modrzejowem i Starachowicami; te ostatnie zyskały 0.75 zł. na sztuce. W grupie papierów państwowych podniosła się 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 115.00 na 115.50, a 5% Pożyczka Dolarowa z 105.00 na 106.00. Listy zastawne ziemskie nieznacznie się obniżyły. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174.00, Starachowice 41.50, Modrzejów 34.25 w żądaniu, Lilpopy 38.50, Rudzki 42.00, Węgiel 101.50.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej w. „Trystan i Izolda"

Narodowy

o 8-ej w. „Lelewel"

Letni

o 8-ej „Polka w Ameryce"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8-ej wiecz. „Andrzejki" i „Bohaterom w hołdzie". Jutro „Bohaterom w hołdzie". Wszystkie bilety sprzedane.

Teatr Wielki. Z powodu nagłej choroby p. Freszla, zamiast „Tristana i Izoldy" dana będzie „Tosca", z występem gościnnym p. Pfifer - Lax.

Bilety nabyte na „Tristana i Izoldę" ważne są na „Toscę".

Teatr Letni. „Polka w Ameryce".

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Lelewel".

Teatr Polski. Dziś „Ostatnia nowość". W niedzielę o godz. 3-ej popoł, po raz ostatni „Broadway".

„Kokoty z Towarzystwa" w Teatrze Letnim". W piątek przyszeło tygodnia premjera komedji w Teatrze Letnim „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Murzyn Warszawski". W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Oto kobieta".

Teatr Praski. W piątek „Wieczór Listopadowy" i część koncertowa. W sobotę „Majster i Czeladnik" i „Wieczór Listopadowy".

Teatr „Czerwony As". „Coś dla dam".

Teatr „Qui Pro Quo". „Rób coś".

Cyrk. Dziś o godz. 8.15 wiecz. program listopadowy.

Koncert Tria Kmita. W poniedziałek, 3 grudnia koncert w sali Konserwatorjum Trio Kmita. Bilety, Marszałkowska 98, Orbis.

Wieczór pieśni Stanisławy Argasińskiej. We wtorek 4 grudnia w sali Konserwatorjum koncert, polskiej pieśni poświęcony. Cały program wykona pieśniarka Stanisława Argasińska. Bilety, Marszałkowska 98, Orbis.

„Morskie Oko" (Jasna 3. Codziennie „Klejnoty Warszawy". Początek o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Z Filharmonji. Dzisiejszym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Emil Cooper. W koncercie weźmie udział świetny wiolonczelista Arnold Földesy i grać będzie koncert wiolonczelowy Haydna i sonatę Brevala. Część orkiestrowa zawiera symfonję Es-dur Haydna i trzy poematy symfoniczne: „Anhelli" Różyckiego, „Korsarz" Rytla i „Dryjady" Aubert'a. Poranek niedzielny poświęcony będzie Wagnerowi i Lisztowi. Solistkami będą pp. Maryla Breslauerówna (fortepian) i Sven Nilson (śpiew).

Vasa Prihoda w Filharmonji. Rozgłośnej sławy skrzypek Vasa Prihoda da się słyszeć w niedzielę na koncercie popołudniowym, na którym wystąpi z własnym recitalem i odegra między innemi utwory Pfitznera (sonata), J. S. Bacha (Chaconna), Vieuxtempsa (koncert skrzypcowy), Sarasatego, Czajkowskiego, Elgara, R. Straussa i in.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7